DZIŚ w numerze:

- Realizujemy uchwały V Plenum — str. 3.
- W hołdzie poległym — str. 4
- Nad Cisą i Dunajem — str. 5
- Problemy alkoholizmu — str. 6

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

głos NOWEJ HUTY

Nr 36 (717) Krakow, 5 IX. — 11 IX. 1970 r. Cena 50 gr

Dobre wyniki produkcyjne w sierpniu

Wartość dodatkowych wyrobów — 63 mln zł

Znakomicie spisała się załoga naszej huty w sierpniu. Mimo trudności wynikających ze zwiększonej absencji (urlopy), mimo upałów, potrafili hutnicy utrzymać rytmiczne tempo produkcji. Wykonali plan miesięczny z poważną nadwyżką i tym samym poprawili znacznie swe rezultaty od początku roku.

Plan produkcji towarowej został wykonany w sierpniu w 103.9 proc. Wartość dodatkowej produkcji wyniosła ok. 63.7 mln złotych. Plan produkcji globalnej został wykonany w 100.6 proc. Są to oczywiście wyliczenia tymczasowe, które mogą ulec jeszcze pewnym korektom. Fakt pozostaje jednak faktem: załoga huty pracowała bardzo dobrze, ofiarnie, wydajnie. Dała z siebie duży wysiłek.

A teraz o bilansie pracy załogi HiL od początku roku. Wyniki są również bardzo dobre. **Plan produkcji towarowej został wykonany w 1[illegible].9 proc. Dodatkowa wartość sprzedanych wyrobów wyniosła 250.1 mln złotych.** Plan produkcji globalnej został wykonany w 101.3 proc.

Które załogi spisały się w sierpniu najlepiej? Bardzo dobrze i rytmicznie pracowała załoga Wielkich Pieców. Osiągnęła wysoką wydajność. Dostarczyła dodatkowo ok. 10 tys. ton surówki stwarzając tym samym warunki obu naszym Stalowniom do rozwinięcia mocnego tempa pracy. Nie zawiodła załoga Stalowni Martenowskiej, która przeżywała nader trudne dni w związku z awarią na trzecim martenie. Wykonała plan (łącznie ze stalą z pieca tandem), dostarczyła dodatkowo kilka tysięcy ton stali. W czołówce najlepszych uplasowała się również załoga Stalowni Konwertorowo Tlenowej. Wykonała plan z nadwyżką ponad 5 tys. ton stali.

Dobry rezultat uzyskała też załoga Walcowni Slabing: wykonała plan dając dodatkowo ponad 10 tys. ton slabów. We wszystkich asortymentach wykonała swe zadania załoga Walcowni Zimnej Blach. Szczególnie ważne jest wykonanie planu i uzyskanie ponad 200 ton nadwyżki przez walcowników z Ocynowni Elektrolitycznej Blach. Ich rezultat waży bowiem poważnie na całkowitym bilansie huty. Pozostałe nadwyżki załogi P-62 wynoszą po kilkaset ton blachy czarnej i blachy ocynkowanej oraz kilkadziesiąt ton blachy ocynkowanej i kilkadziesiąt ton blachy ocynowanej ogniowo. W 100.1 proc. wykonała plan załoga Walcowni Gorącej Blach.

Wyniki za 8 miesięcy br. są również godne uwagi. **Wielkopiecownicy mają już na swym koncie dodatkową produkcję wynoszącą ponad 110 tys. ton surówki. Tylko pogratulować takiego rezultatu!** Dodatkowa produkcja stali ogółem przekroczyła 30 tys. ton, a wyrobów walcowanych — 14 tys. ton.

O realizacji zamówień klientów huty, o wynikach eksportowych i o postępie w wykonywaniu zobowiązań produkcyjnych — w następnym numerze. **(jd)**

Narada instruktorów ZHP

11 września br. o godz. 17.00 w szkole podstawowej nr 91 w Nowej Hucie, os. Kolorowe — Komenda Hufca ZHP organizuje naradę instruktorów zuchowych. Na naradę tę zaprasza również osoby, które w bieżącym roku pracy harcerskiej chciałyby społecznie poświęcić czas na pracę z zuchami w charakterze instruktorów.

Na naradzie Komenda Hufca zapozna uczestników i kandydatów na instruktorów zuchowych z programem działania drużyn zuchowych w roku harcerskim 1970/71, z programem rozwoju szeregów zuchowych, kształcenia kadry instruktorów. J. SAJBOTH

Uroczysta inauguracja zajęć w kombinacie szkoleniowym HiL

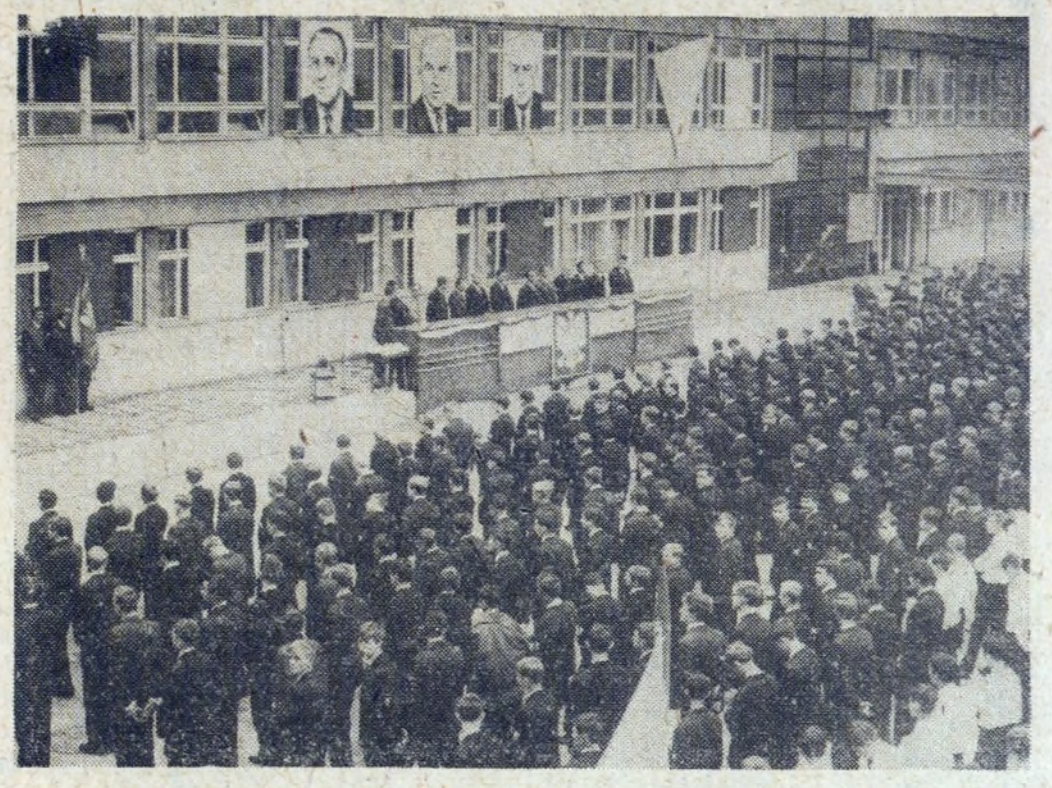

Określenie „kombinat szkoleniowy" w odniesieniu do Ośrodka Szkolenia Zawodowego HiL nie jest przesadne. kryje się bowiem za tym imponująca liczba 16-tu tysięcy słuchaczy. W przeważającej części są to uczestnicy różnego rodzaju kursów dokształcających, jakie Ośrodek organizuje w ciągu całego roku dla pracowników huty. Naukę tylu stacjonarnego pobierać będzie w bieżącym roku szkolnym 3000 uczniów zarówno w Technikach, jak i Zasadniczych Szkołach Zawodowych.

Przebieg uroczystości inaugurujących normalne zajęcia szkolne był — jak zwykle — bardzo uroczysty. Na spotkanie z 3-tysięczną rzeszą młodzieży przybył sekretarz KW PZPR **Z. Kitliński** i kierownik Wydziału Kultury **J. Jarowiecki.** Z naszej huty uczestniczyli: członek KC, I sekretarz KF **T. Wachowski,** poseł na Sejm PRL **Kazimierz Kuraś,** aktyw kierowniczy kombinatu, Rady Zakładowej, Rady Robotniczej i ZMS HiL, przedstawiciel Kuratorium oraz liczne grono pedagogów.

Po przemówieniu powitalnym kierownika Ośrodka — **Józefa Kasprowskiego** głos zabrał sekretarz KW PZPR tow. Zdzisław Kitliński, życząc uczniom i pedagogom aby przez swoją naukę i pracę przynosili zaszczyt swojej szkole i Hucie im. Lenina. Zapowiedzią spełnienia tych życzeń było uroczyste ślubowanie trzystuseśćdziesięciu pierwszoklasistów Zasadniczej Szkoły Zawodowej, którzy w dniu tym stali się pełnoprawnymi członkami hutniczego stanu. Jednocześnie trzej wyróżnieni w nauce i pracy absolwenci — **Ryszard Maśnica, Kazimierz Ciapocha** oraz **Tadeusz Piotrowski** zostali w uroczysty sposób pasowani przez mistrza Stalowni Martenowskiej Z. Gołdyna na hutników.

Po zakończeniu uroczystości przybyli goście zwiedzili doskonale wyposażone pomieszczenia i obiekty sportowe Ośrodka.

Tekst i zdj. JANUSZ PODLECKI

5 mln ton stali z konwertorów

Nie minęło wiele lat od uruchomienia w HiL Stalowni Konwertorowo Tlenowej (było to w dniu 19 lutego 1966 roku) a tu już mały jubileusz załogi. **Na zmianie nocnej z 1 na 2 września wytopiona została 5-milionowa tona stali.** Wytopu dokonała zmiana kierowana przez inż. **Stanisława Ciepłego.**

Należy podkreślić, że Stalownia Konwertorowo Tlenowa HiL w rekordowo krótkim czasie osiągnęła a następnie przekroczyła projektową zdolność produkcyjną i od samego początku odznacza się rytmiczna produkcją. Załoga tego wydziału dała wielokrotnie przykład dobrej, solidnej roboty. Przoduje we współzawodnictwie, odnosi poważne sukcesy w kampanii na rzecz poprawy jakości produkcji.

Z okazji wytopienia 5-milionowej tony stali załoga P-55 otrzymała wiele serdecznych życzeń i gratulacji. M. in. od Zarządu Fabrycznego ZMS, który gratuluje Młodzieżowym Brygadom Dobrej Jakości i całej załodze sukcesu i życzy dalszych osiągnięć w pracy. **(jd)**

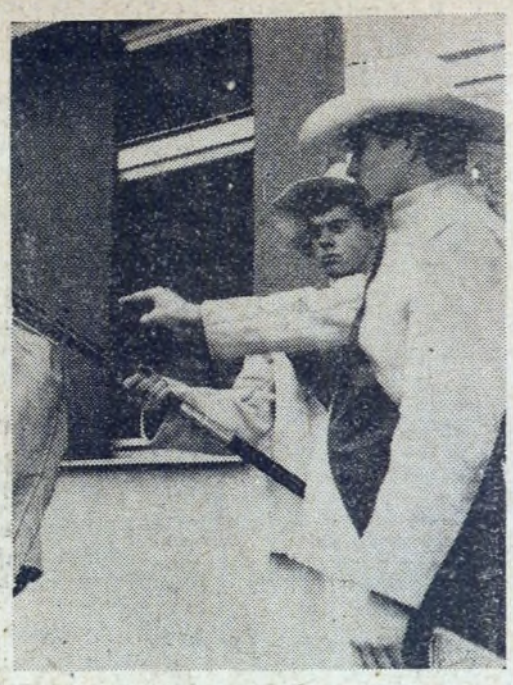

Uroczyste ślubowanie uczniów I klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej HiL.

TYSIĄC TURYSTÓW Z HUTY WEŹMIE UDZIAŁ W RAJDZIE LENINOWSKIM

O wielkim powodzeniu rajdu wśród załogi HiL świadczy ilość zgłoszeń. Już ok. tysiąc pracowników (wraz z członkami ich rodzin) zgłosiło swój udział w Rajdzie Szlakami Lenina. Duży jest udział młodzieży szkolnej z naszych przyzakładowych szkół. Hutników będzie na rajdzie więcej niż w ub. roku.

Największym powodzeniem cieszą się następujące trasy: 7-dniowa z Mszany Dolnej, 4-dniowa z Kir, 3-dniowa z Bukowiny Tatrzańskiej i 2-dniowa z Kir. Dużo zgłoszeń wpłynęło również na trasy piesze — nizinne, m. in. na 2-dniową trasę z Poronina. Mało natomiast jest tym razem zgłoszeń motorowców. Liczymy, że ich reprezentacja jeszcze się powiększy. **(jd)**

25-lecie DRW

Naród, który ponad wszystko ceni wolność

Mało który naród ma tak piękną kartę walki o wolność i niepodległość. Przez całe lata walczyli Wietnamczycy z kolonializmem. Dopiero w 1945 r., w początkach września, wielki przywódca narodu wietnamskiego Ho Chi Minh, proklamował powstanie Demokratycznej Republiki Wietnamu.

W 1946 r. rozpoczęła się ponownie walka z najeźdźcami francuskimi, którzy chcieli ujarzmić bohaterski naród. W rezultacie po dziewięciu latach w 1954 r. uzyskano prawo do niepodległego bytu.

Jednakże niedługo korzystano z pokoju. W 1964 r. USA nie chcąc dopuścić do zjednoczenia Wietnamu w drodze pokojowej, wprowadziły swe wojska do Południowego Wietnamu. W jakiś czas później rozpoczęły się bombardowania Północy.

Przez wiele już lat sumienie świata obciążone jest „brudną wojną", z niesłychanym okrucieństwem prowadzoną, być może przekraczającą bestialstwa hitlerowców. Potężne kilkusettysięczne armie amerykańskich żołnierzy uzbrojonych w najnowocześniejsze środki zagłady, wykorzystując barbarzyńsko lotnictwo, niszczą i dławią ludność i stawiających im opór wietnamskich patriotów. W tej brudnej robocie opierają się o stworzony przez siebie na południu reżim, który — gdyby nie te armie — zostałby z miejsca zmieciony.

Tragedia wietnamska trwa, jakkolwiek pod wpływem nacisku światowej opinii i niemożności zmuszenia DRW do kapitulacji, USA przerwały bombardowania Północnego Wietnamu. Krwawi natomiast nadal Wietnam południowy. Mało tego. Amerykański prezydent Nixon, licząc, że skłóci Azjatów i pchnie do bratobójczej walki — rozszerza wojnę na nowe kraje w Indochinach.

Swoją bohaterską walką przeciwko amerykańskim najeźdźcom, trwającą już całe lata, patrioci wietnamscy dowodzą że mordem i pożogą, bezwzględnym okrucieństwem, agresorzy zza oceanu tej wojny nie wygrają. Że tylko wycofanie się wojsk amerykańskich, pozostawienie narodowi prawa decydowania o swoich losach, może zakończyć brudną wojnę.

W święto 25-lecia powstania DRW, nasi hutnicy-leninowcy ślą wyrazy solidarności i najlepsze życzenia odbudowującym ze zniszczeń swój kraj, północnym Wietnamczykom. Wierzymy, że bohaterska walka demokratycznych sił Wietnamu przyniesie w końcu zwycięstwo i pokojowe zjednoczenie całego kraju.

Brygady samoobrony w DRW nie zaprzestają ćwiczeń, odbywanych zwykle w pobliżu miejsca pracy.

Podczas meczu Garbarnia — Hutnik atrakcyjny konkurs z nagrodami

Rada Zakładowa Kombinatu pragnie zorientować się jakie jest zainteresowanie społeczeństwa Krakowa, a szczególnie pracowników huty i mieszkańców naszej dzielnicy, przyzakładowym klubem sportowym HUTNIK, zwłaszcza jego sekcją piłki nożnej. W związku z tym, na zawodach o mistrzostwo II ligi w przyszłą sobotę, rozgrywanych pomiędzy Garbarnią i Hutnikiem, zostanie rozprowadzona ankieta jako dodatek do biletów wstępu.

Ankieta zawierać będzie kilka pytań. Po wypełnieniu należy ją złożyć do specjalnych skrzynek przygotowanych na stadionie.

W czasie przerwy, wśród uczestników ankiety odbędzie się losowanie nagród. Dokonają go zawodnicy obu drużyn. Wśród nagród jest piłka nożna z podpisami zawodników, 2 albumy jubileuszowe 20-lecia HiL, 3 proporczyki jubileuszowe KS Hutnik, długopisy.

Wyniki ankiety posłużą do opracowania materiałów, które będą wykorzystane w podejmowanej w hucie akcji „Twój wolny dzień".

Uwaga: ze względu na przewidywaną dużą frekwencję, aby ułatwić pracownikom huty nabycie biletów wstępu na ten atrakcyjny mecz, KS Hutnik organizuje w dniach 10 i 11 bm. przedsprzedaż biletów. Kasa będzie czynna w godzinach od 14 do 16 w hallu budynku „S" centrum administracyjnego HiL.

(jd)

Ludzie dobrej roboty

Brygada remontu wag kolejowych Wydz. W-73 zdobyła już szereg wyróżnień, posiada tytuł BPS, srebrną odznakę i ostatnio otrzymała złotą odznakę BPS im XXV-lecia PRL. Osiąga ona bardzo dobre wyniki produkcyjne. Charakteryzuje się prawidłowo kształtującymi się stosunkami między ludźmi. Wielu jej członków pełni odpowiedzialne funkcje partyjne oraz w samorządzie robotniczym i w ZMS. Zespół zyskał sobie duże uznanie za swe czyny społeczne. Np. ostatnio urządził wagon techniczny, zainstalował kompresor i urządzenie do mechanicznego piaskowania i malowania, co poważnie usprawni remont wag.

Na zdjęciach: **Józef Niedźwiedź** — ślusarz spawacz, I sekretarz OOP, **Stanisław Bożęcki** — brygadzista przew. ZZ ZMS, **Henryk Żyła** — ślusarz, **Franciszek Wójcik** — ślusarz spawacz, **Jan Delkowski** — ślusarz, grupowy społ. inspektor pracy, **Stanisław Pasternak, Stanisław Majcher, Antoni Sitko, Jerzy Gładyś i Leszek Jaworski** — ślusarze. Są to ludzie dobrej roboty, zdyscyplinowani, ofiarni, koleżeńscy. (jd)

Po inauguracji nowego roku szkolnego — goście zwiedzili Ośrodek Szkolenia Zawodowego HiL. (Do informacji na str. 1).

Fot. J. PODLECKI

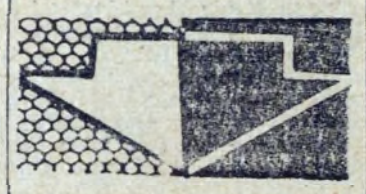

ŻYCIE PARTII

Na przykładzie

Stalowni Martenowskiej

Nadchodzące tygodnie będą dla wszystkich instancji partyjnych w HiL okresem wzmożonej pracy nad oceną swojej działalności w ciągu minionych 2 lat. Ma ona pomóc w ustaleniu wytycznych do pracy organizacji partyjnych w następnej kadencji.

Pierwsze spostrzeżenia dotyczące pracy wewnątrzpartyjnej w P-50 wykazują pewne odcinki, na które trzeba będzie zwrócić w przyszłości baczniejszą uwagę. Przede wszystkim chodzi o odpowiednie regulowanie wzrostu szeregów partyjnych. Obecnie upartyjnienie w wydziale przekroczyło już 25 proc., a załoga jest ustabilizowana i raczej w starszym wieku. Do zmniejszenia wzrostu liczby nowo przyjętych przyczyniło się między innymi i to, że zwiększono w P-50 wymagania w stosunku do kandydatów. Przewidziany statutem partii okres 2 lat, potrzebny do gruntownego poznania pracownika przed rekomendacją, jest teraz ściśle przestrzegany.

Wymowne jest hasło, głoszące z planszy usytuowanej przed budynkiem administracyjnym te słowa: *„Towarzysze stalownicy — tylko przodujący, wzorowi i społecznie zaangażowani pracownicy Stalowni będą przyjmowani w szere-*

Mimo to, stwierdzają towarzysze w KZ, nie da się ukryć, że słabiej niż oczekiwano pracowała wydziałowa organizacja ZMS, przekazując znikomą ilość nowych członków w szeregi partyjne.

Popracować trzeba będzie jeszcze nad zmniejszeniem zróżnicowania upartyjnienia w służbach branżowych i brygadach. Do dziś np. za niskie jest ono w Oddziale Konserwacji.

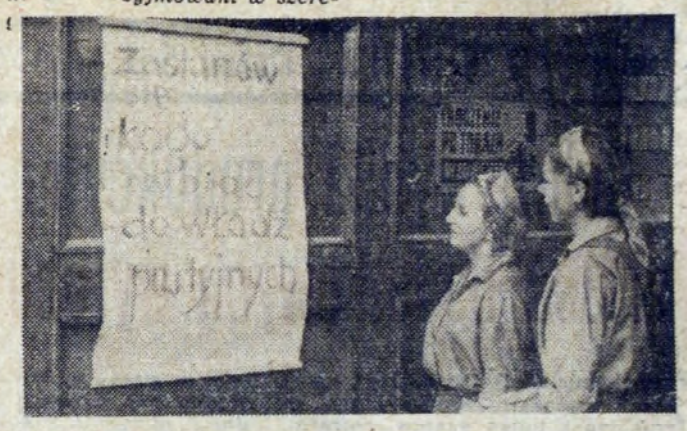

Zebrania sprawozdawczo-wyborcze rozpoczną się w październiku. Okres przygotowawczy uwidacznia się już w propagandzie wizualnej. Na zdjęciu: plansza w ZMO. **Fot. St. GAWLIŃSKI**

Na budowie III konwertora – opóźnienia

Nienajlepiej przebiega budowa konwertora nr 3 w Stalowni Konwertorowo-Tlenowej huty. Jak dowiadujemy się opóźnione są zasadnicze roboty, których zakończenie otworzy front robót dla samego montażu. Dla przykładu: opóźnione są roboty fundamentowe. Dobrze natomiast przebiega montaż kotła.

Na miejscu jest już konwertor, który otrzymaliśmy ze Żdanowa w ZSRR. Przyjechał już także szef montażu ze Związku Radzieckiego, a wkrótce spodziewane jest przybycie spawaczy.

W tej sytuacji należy oczekiwać większej mobilizacji i przyspieszenia tempa prac ze strony wykonawcy. (jd)

Gospodarskie troski

Ośrodek miejski o tak dynamicznym rozwoju jak Nowa Huta przysparza niemało kłopotów jego gospodarzom. Problemy rodzą się niemal każdego dnia wraz ze wrostem dzielnicy i powiększaniem się stanu liczebnego jej mieszkańców. Pokreślić przy tym wypada, iż wiele niedociągnięć powstałych w trakcie budowy nowej dzielnicy są konsekwencją splotu wielu przyczyn natury zarówno ekonomicznej czy organizacyjnej jak i społecznej. Są jednak niedociągnięcia, szczególnie dotyczące niektórych spraw dnia codziennego, których przyczyna leży po prostu w nieudolności i braku przemyślenia.

W gospodarskiej trosce o rozwiązanie pewnych problemów dotyczących Nowej Huty (o czym niżej) aktyw kierownicy dzielnicy z I sekretarzem KD PZPR tow. **W. Pitułą** oraz przewodniczącym DRN tow. **T. Górskim** na czele zorganizował robocze spotkanie z kierownictwem Miejskiej Rady Narodowej m. Krakowa tow. tow. **Jerzym Pękalą** oraz **Józefem Skibą**. Miało ono na celu zapoznanie gospodarzy miasta z wybranymi zagadnieniami, które należałoby jak najszybciej rozwiązać.

Jednym w najbardziej palących problemów, jakie poruszył tow. Pituła, to sprawa szeroko pojętych usług. Dotychczasowy system pawilonowy, realizowany nierzadko wiele miesięcy po wybudowaniu nowego osiedla, nie zawsze zdaje egzamin praktyczny. Zdaniem gospodarzy dzielnicy, w celu rozszerzenia sieci punktów handlowych i usługowych należałoby w niektórych blokach adaptować na te cele niektóre pomieszczenia mieszkalne.

W dziedzinie tej, jak zapewnił tow. Skiba należy już w niedługim czasie spodziewać się znacznej poprawy, jest bowiem opracowany projekt typowego pawilonu handlowo-usługowego z elementów prefabrykowanych z szerokimi możliwościami rozwiązań architektonicznych. Jednocześnie Prezydium MRN wydało zalecenie zobowiązujące inwestorów do budowania sieci usługowej wraz z obiektami mieszkaniowymi. Istnieje już również konkretny program zagospodarowania bieńczyckich „błoń", gdzie stanie potężny Dom Towarowy PSS.

Inne zagadnienie, to sprawa komunikacji miejskiej oraz oświetlenia ulic. Nowa Huta mimo szerokich ulic posiada szereg miejsc, w których istnieje potencjalne zagrożenie życia, nie mówiąc już o powstających tam tzw. korkach komunikacyjnych. Typowym przykładem jest węzeł czyżyński, gdzie krzyżują się ciągi komunikacyjne kolejowe (ma być zlikwidowany do końca br.), tramwajowe i drogowe oraz piesze. Biorąc pod uwagę możliwości finansowe miasta w pierwszej kolejności zostanie zainstalowana odpowiednia sygnalizacja świetlna w 1971 roku oraz utworzone poszerzone rondo, natomiast w dalszym etapie projektuje się wybudowanie przejazdów i przejść bezkolizyjnych.

Wszyscy zebrani zgodzili się, iż Nowa Huta w nocy nie tylko nie jest atrakcyjna, ale brak dostatecznego oświetlenia stanowi sprzyjający moment do chuligańskich rozróbek. W związku z tym podjęto decyzję dokonania wizji lokalnej i ustalenia konkretnego programu rozbudowy względnie modernizacji dotychczasowych punktów świetlnych ze szczególnym zwróceniem uwagi na oświetlenie chodników.

Niemniej kłopotliwe od korków ulicznych są liczne rozkopy ulic dokonywane chaotycznie i bez określonego terminu. Prezydium MRN wydało w związku z tym odpowiednie zarządzenie zmuszające przedsiębiorstwa wykonujące roboty ziemne do określania w widocznym miejscu czasu trwania prac i ich wykonawcę. W wypadku przekroczenia terminu prac określonego zezwoleniem — pobierane będą wysokie grzywny. Przewiduje się, iż w najbliższej przyszłości zezwolenia na wykonywanie robót ziemnnych wydawane będą przez odpowiednią komórkę DRN, która jednocześnie będzie egzekwować ich terminowe wykonanie, koordynując zarazem prace nad kanalizacją jak i zieleńcami, dzięki czemu znikną może wreszcie psujące krew rozkopy dokonywane na świeżych trawnikach czy nowo ułożonej jezdni.

(Dokończenie na str. 3)

Zreguły nie lubię korzystać z tytułów użytych przez innych, przytaczać ich pomysły jako własne, zwłaszcza... w pisaniu. Autor powinien przedstawiać swoją pracę myślową wokół tematu, wzbogacać innych. W tym wypadku rezygnuję jednak z ambicji; na odwrót, świadomie posłużę się popularyzowanym już w prasie hasłem akcji (gdzie indziej), które brzmi: TWÓJ WOLNY DZIEŃ.

Chodzi o to, że — jak wiadomo — wypoczywać jeszcze nie wszyscy umiemy; wypoczywać, oczywiście w sensie racjonalnym, a nie leżąc na kanapie, grając bez miary w karty, nudząc się i... nadużywając alkoholu itp.

Wprowadzenie czterobrygadowego systemu pracy w Hucie im. Lenina w szeregu wydziałów, stworzyło np. dużą rezerwę czasu na wypoczynek. Cztery dni pracy i dwa dni wypoczynku — to już wiele, to znaczna możliwość regeneracji sił. Tymczasem — nie wydaje się, żeby nastąpiły generalne zmiany w wykorzystaniu wolnego czasu na... racjonalnie pojęty wypoczynek.

Racjonalnie pojęty, to jest czynny wypoczynek, a nie bierny (kiedyś o tym niemało pisano).

Nasz Komitet Fabryczny, ściślej sekretariat — zajął się ostatnio sprawą organizacji wypoczynku w dniach wolnych od pracy. Omówiono ten temat na naradzie sekretarzy wydziałowych i zakładowych organizacji partyjnych. Efekt tej narady? Na pewno taki, że w kolektywach wydziałowych przedyskutuje się problem, sporządzi plan propozycji czy poczynań. To niewątpliwe. I pewne, że zrobi się to we wrześniu.

Na prawach osobistej refleksji z owej narady i choćby z cytowanego tytułem artykułu, postaram się przedstawić kilka, związanych z tematem myśli...

1. Wypoczynek pracowników, to nie tylko ich sprawa osobista. To sprawa społeczna, a w tym sensie i zakładu, jego administracji i organizacji społecznych. Nie jest bowiem obojętne, jak rozpocznie, z jakim samopoczuciem pracownik, kolejny tydzień pracy. Czy będzie wydajny?

2. Wydajność i efektywność pracy zależy od regeneracji sił, od tzw. relaksu w dniach wolnych od pracy. A więc od uprawiania sportu, twórczości amatorskiej, zamiejskich spacerów, odwiedzania teatrów, kin, muzeów, sal koncertowych, bibliotek i innych placówek kultury, baz turystycznych itd.

3. Jeżeli będą istnieć energiczne komisje społeczne d/s wypoczynku, będą posiadały odpowiednie plany przedsięwzięć na dni wolne od pracy, to każdemu łatwiej będzie znaleźć sobie według upodobania zajęcie. Komisje, np. nie tylko zaproponują interesujący program spędzenia wolnego czasu, lecz mogą ułatwić korzystanie ze środków transportowych, zapewnić obsługę artystyczną itd. I tak np. wędkarz, jak gdzie indziej już praktykowano, pojedzie łowić ryby; miłośnik turystyki, być może z rodziną, ruszy na szlak...

4. Relaks w dniach wypoczynku, jak się już powiedziało, to czynny wypoczynek. To korzystanie m. in. z placówek usługowych, ze stadionu i baz sportowych, instytucji kulturalnych. To uprawianie sportu, turystyki, twórczości amatorskiej (sztuka jest jedną z najlepszych form psychicznego i intelektualnego odprężenia). To urzeczywistnianie zasady, by interesujący kulturalnie wypoczynek rozwijał nasze horyzonty myślowe, rozbudzał poczucie estetyki, smaku i piękna w życiu.

Jest jasne, że hasło TWÓJ WOLNY DZIEŃ, jego racjonalna organizacja (jeżeli odniesiemy je do Huty im. Lenina i jej załogi), nie przyniesie samoczynnie oczekiwanych efektów, jeżeli sprawa właściwego spędzania wolnego od pracy czasu nie stanie się przedmiotem wnikliwej uwagi organizacji związkowych, zetemesowskich i kierownictw administracyjnych, jeżeli PTTK, TKKF, LOK — i wszyscy zainteresowani — nie wykażą maksymalnej inicjatywy w sensie pomysłowości i organizacyjnym.

Inspirująca rola członków partii we wszystkich tych organizacjach, zgodnie z intencją Komitetu Fabrycznego PZPR, stwarza duże możliwości lepszego niż dotąd wykorzystania wielkiej rezerwy, jaką stanowi w pracy Huty im. Lenina właściwa organizacja wypoczynku w dniach wolnych od pracy.

ROMAN WOLSKI

TWÓJ WOLNY DZIEŃ

Samoobsługa w tramwajach

Dyrekcja MPK w Krakowie zawiadamia, że od soboty dnia 5. 09. br. w dalszym ciągu powiększa ilość pociągów tramwajowych tzw. „samoobsługowych" kursujących bez konduktorów. Następną linią jest linia nowohucka Nr 15, kursująca na trasie Dworzec Wschodni — Cementownia, która otrzymuje równocześnie nowoczesne wagony przegubowe, gwarantujące wygodę i bezpieczeństwo przejazdu. Jak w innych wagonach przegubowych, do czasu otrzymania i zainstalowania automatów do sprzedaży biletów (jeszcze w b. roku) wagony te zostaną wyposażone w 3 kasowniki (obok wejścia i wyjścia oraz naprzeciw drzwi środkowych). Należy w bilety zaopatrywać sie jak dotychczas w kioskach Ruchu i w punktach sprzedaży MPK. W przypadkach braku wagonu przegubowego w zastępstwie kursować będzie na linii wagon zmodernizowany z przyczepą.

Przypomina się, szczególnie młodzieży, że z uwagi na jednoosobową obsługę wagonu (tylko motorniczy) oraz na szybszy rozruch i hamowanie w tych wagonach a także automatyczne otwieranie i zamykanie drzwi — należy w czasie korzystania z przejazdów wagonami przegubowymi zachować jak najdalej idącą ostrożność. Prosi się również o wcześniejsze zaopatrywanie się w bilety do kasowników, co pozwoli na uniknięcie wielu nieporozumień oraz płacenia opłat specjalnych za jazdę bez ważnego biletu. Dewiza „obsługujemy się sami" przyczyni się do przyspieszenia i usprawnienia przejazdów.

REALIZACJA UCHWAŁY V PLENUM KC W HUCIE

Wydłużanie cykli międzyremontowych nie może stanowić metody działania

W wydziałach huty trwa gorączkowa praca nad ujawnianiem rezerw produkcyjnych, nad szukaniem dróg do oszczędniejszej i bardziej gospodarnej pracy. Bardzo dobrze, iż w kampanii tej wykorzystywane są wszelkie możliwości. Każda dźwignia jest dobra, jeżeli naciśnięcie jej może dać efekty. Ale jednak nie wszystkie poczynania niektórych wydziałów, prowadzące wprawdzie do oszczędności, ale chyba nie po właściwej drodze, godne są upowszechnienia. Wręcz przeciwnie.

AUTO BEZ KÓŁEK?

Rozmawiam z tow. **Janem Małkiem** — I sekretarzem KZ PZPR w Pionie Głównego Mechanika HiL. Mój rozmówca ma bardzo duże doświadczenie w pracy remontowej, po prostu jak to się mówi, problematykę tę ma w małym paluszku. On to zwrócił uwagę na ujawniające się nieprawidłowości, których konsekwencje mogą być bardzo przykre.

— To tak jakby ktoś mający swój samochód, eksploatował go dopóty, aż... odpadną kółka. Dopiero taki sygnał uznałby za konieczność przystąpienia do remontu. Przykład oczywiście krańcowy, ale podobne sytuacje występują niestety w naszej hucie.

Przedłużanie cykli międzyremontowych, nie jest i nie może być metodą oszczędności, podnoszenia stopnia wykorzystania maszyn i urządzeń. To krótkowzroczna i niebezpieczna polityka, która może skończyć się krachem. Najlepiej wiedzą o tym remontowcy. Maszyny, które przejmują do remontu są nieraz nadmiernie wyeksploatowane, zniszczone. Remont, który przypadłby we właściwym czasie byłby o wiele prostszy, łatwiejszy i oczywiście tańszy. Trwałby o wiele krócej.

To jedna strona „medalu". A druga, to realne niebezpieczeństwo powstawania awarii. Nadmiernie wyeksploatowane urządzenie może nam spłatać takiego „figla", że straty np. produkcyjne, będą wielokrotnie większe od uzyskanych oszczędności.

Wnioski? **Nie tędy droga. Lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń — tak. Lepsza konserwacja — tak. Lepsza organizacja i wyższa jakość usług remontowych, to problem, któremu chciałbym poświęcić osobno uwagę.**

REMONTY, REMONTY

Nie ulega wątpliwości, że w gospodarce remontowej huty rezerwy są poważne. Wykorzystanie ich, to jedno z najważniejszych zadań, na obecnym etapie prac nad wdrażaniem uchwały V Plenum KC. Główny kierunek natarcia, to skracanie czasu remontów, a sposób realizacji tego zadania, to lepsza organizacja pracy.

Rezerwy tkwią i we własnych służbach remontowych huty, i w ZRH. **Niemało do powiedzenia mają również załogi wydziałów huty korzystające z usług remontowych. Mogą one i powinny lepiej przygotowywać remonty ułatwiając w ten sposób zadanie specjalistom.**

A Wydział W-17 huty? Zrobiono tu już niemało aby podnieść jakość usług remontowych na wyższy poziom. Wspomnę tylko o stale rozwijającej się regeneracji zużytych części maszyn i ich całych zespołów, o podpisywaniu listów gwarancyjnych na wykonywane remonty. O usprawnianiu pracy. A jednak rezerwy jeszcze są i to na pewno niemałe.

KURS NA REGENERACJĘ

Z wielu zagadnień, które wysuwają na plan pierwszy nasi remontowcy, zaakcentują tylko jedno. **Regenerację.** Korzystając z uzyskanych już doświadczeń można rozszerzyć regenerację na wiele dalszych części maszyn i nawet całych zespołów. Konieczne oczywiście jest do tego zwiększenie potencjału odnośnego Oddziału W-17 i przede wszystkim jego pomieszczeń. Korzyści byłyby niewspółmierne do nakładów. **Po prostu uzyskalibyśmy przyspieszenie i usprawnienie remontów, nie mówiąc już o poważnych oszczędnościach.**

Istnieją również pewne możliwości w wydziałach huty. Służby utrzymania ruchu mogłyby w większym zakresie zająć się wykonywaniem części zamiennych. Mają w swej dyspozycji park maszynowy (m. in. obrabiarki), który nie jest należycie wykorzystywany.

POPRAWIĆ ORGANIZACJĘ PRACY

Nieprawidłowo kształtuje się u nas stosunek służb branżowych do służb utrzymania ruchu. Co lepsi i bardziej doświadczeni pracownicy „uciekają" skuszeni wyższymi zarobkami do pracy zmianowej. A tymczasem służby branżowe mają doniosłą rolę do odegrania. Mogą one wnieść poważny wkład w konserwację urządzeń, mogą wykonywać drobne remonty. Nie spełniają pokładanych nadziei gdyż w ich składzie pozostali najsłabsi ludzie, najstarsi, schorowani, nie w pełni sprawni.

Obecnie służby utrzymania ruchu pracują na zasadzie „straży pożarnej": doraźnie, byle oddać pracę do wykonania brygadom remontowym. Przydałoby się więc przegrupowanie sił i wzmocnienie szeregów branżystów. Efekty nie dadzą na siebie czekać.

JERZY DANEK

W Wydziale Wlewnic widnieje wiele haseł dotyczących realizacji uchwały V Plenum KC. „Płace w naszych rękach poprzez poprawę wyników ekonomicznych" — oto hasło, choć treści ogólnej, przemawiające każdemu do przekonania. Fot. St. GAWLIŃSKI

W Pionie Gł. Energetyka

Efekty mogą być jeszcze większe

O roli i znaczeniu dla huty wydziałów Pionu Głównego Energetyka, nie potrzeba nikogo przekonywać. Sprawna ich praca gwarantuje utrzymanie rytmiczności produkcji, wpływa więc poważnie na efekty całej huty.

Nasi energetycy opracowali dobry i ambitny program zamierzeń, z sercem zabrali się za realizację uchwały V Plenum KC. Sięgnęli po wszystkie dźwignie wydajności pracy, oszczędności, gospodarności. Efekty zaproponowane w pierwszej wersji wysunętego planu przekroczyły 100 mln złotych. Ale to jeszcze nie wszystko. Po dalszych analizach „dorzucili" jeszcze do tego ok. 25 mln zł.

Wyższa jakość remontów

Warto przedstawić kilka bodaj przykładów, gdzie szukają rezerw nasi energetycy. Wydział Elektryczno-Naprawczy np. zwiększy ilość remontowanych maszyn o 1800 rocznie (pod koniec pięciolatki). Obniży koszt remontu — średnio z 1873 zł na 1742 zł. Zakłada też poważny wzrost wydajności pracy. I tak z 27,3 wyremontowanych maszyn na pracownika, do 42,3 maszyn, tj. o 12 proc. W parze z ilościowym postępem pójdzie też troska o wyższą jakość remontów elektrycznych, a to gwarantuje dłuższą, bezawaryjną pracę urządzeń.

Ton nadaje jednak przede wszystkim Wydział W-28. Wniósł on swój wkład deklarując znaczną poprawę gospodarności. Szuka on dalszych rezerw, szuka możliwości poprawy wskaźników produkcji i przesyłu poszczególnych mediów energetycznych. Bardzo duży nacisk kładzie na postęp techniczny, na lepsze wykorzystanie swego parku obrabiarek. Obniży też stan zatrudnienia.

Mniej ludzi — lepsza wydajność

Najtrudniejsze zadanie, jakie postawiła przed sobą załoga W-28, to właśnie wydobycie rezerw zatrudnieniowych. Sięgano bowiem do tego już nie jeden raz i możliwości już teraz są niewielkie. Mimo wszystko jednak wygospodarowanych zostanie 10 etatów. W skali huty — niezbyt to dużo, ale w skali małego przecież wydziału — sporo.

Jaką drogą uzyska się wydobycie rezerw zatrudnieniowych? Przede wszystkim dzięki poprawie organizacji pracy. Nastąpi intensyfikacja pracy na wszystkich stanowiskach ruchowych, niektórzy pracownicy będą mieć powierzone dodatkowe czynności, bez szkody oczywiście dla ich podstawowych funkcji. **Krótko mówiąc, zostaje obrany kurs na podniesienie odpowiedzialności każdego pracownika wydziału, bez względu na zajmowane stanowisko.**

Wspomniałem o postępie technicznym i o racjonalizacji. W tej dziedzinie załoga upatruje (i słusznie) największe możliwości. Dzięki np. rekonstrukcji pomp zasilających zmniejszy poważnie zużycie energii elektrycznej do pompowania wody. Wskutek rozmaitych zabiegów organizacyjno-technicznych, w tej liczbie — skróceniu czasu remontów turbozespołów, zwiększy produkcję energii elektrycznej w stosunku do założeń pięciolatki o ok. 7 mln kWh.

Jeszcze raz — analiza możliwości

Program, który został opracowany i już jest realizowany, nie stanowi w odniesieniu do energetyków huty jakiejś zamkniętej całości. Jest to plan już w samym założeniu, przewidziany do aktualizacji i korekty w miarę potrzeb oraz możliwości. W drugim etapie analizy dodała załoga Pionu do założonych efektów jeszcze 25 mln zł. Da jeszcze więcej, sięgając po każdą możliwość poprawy pracy, gospodarności, wydajności. **(jd)**

(Dokończenie ze str. 2)

Gospodarskie troski

Przy okazji warto wspomnieć, iż już w niedługim czasie Wydział Komunikacji DRN Nowa Huta otrzyma uprawnienia do wydawania wszelkiego typu praw jazdy oraz niektóre uprawnienia z zakresu bezpieczeństwa ruchu.

W Nowej Hucie, mimo iż jest dzielnicą nowej rzeczywistości, dominuje monotonia architektoniczna. W związku z tym gospodarze dzielnicy zaproponowali ożywienie jej poprzez zróżnicowanie kolorystyczne poszczególnych budynków, uzyskując w tym względzie pełną aprobatę władz miejskich. Jednocześnie od przyszłego roku rozpocznie się budowa szeregu punktowców w okolicy placu Centralnego, które znacznie ożywią dotychczasowy wygląd tego rejonu dzielnicy.

Omówione wyżej zagadnienia stanowią tylko fragment poruszanych na spotkaniu spraw, które winny być załatwione w najbliższym czasie. Zasygnalizujemy jedynie, iż omawiano budowę potężnego Domu Młodości, Szkoły Muzycznej, specjalnych pomieszczeń przeznaczonych wyłącznie na biura, nowych obiektów biurowych i zaplecza produkcyjnego DZBM, budowę pralni miejskich, Politechniki na terenach byłego lotniska, nowych pomieszczeń Urzędu Stanu Cywilnego itp.

Zainicjowane spotkanie było o tyle na czasie że, jak się wyraził tow. Skiba, *„wiemy już jak ma wyglądać 250-tysięczna Nowa Huta i nadszedł czas zwrócenia uwagi na elementy, które będą obrazowały dzielnicę jutra"*. Jednocześnie jest ono objawem troski zarówno partii jak i władz dzielnicy o stworzenie takich warunków jego mieszkańcom, jakimi winna szczycić się dzielnica socjalistyczna.

J. PODLECKI

„Każda tona braków zmniejszą fundusz zakładowy o tyle i tyle złotych" — takie hasło widnieje na stanowisku pracy w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych. Czyli walka o dobrą jakość produkcji, jako jeden z elementów realizacji uchwały V Plenum KC.
Fot. ST. GAWLIŃSKI

20-TY ROK PRACY TECHNIKUM ELEKTRYCZNEGO

Technikum Elektryczne rozpoczęło 20 rok działalności szkoły, której absolwenci mogą się poszczycić tym, iż w ubiegłych latach swoim wysiłkiem wraz z nauczycielami budowali pracownie i gabinety, a następnie przy współudziale komitetu opiekuńczego, rodzicielskiego i władz przystąpili do budowy skrzydła szkolnego; w wyniku jego ukończenia stworzono bardzo dobre warunki do zdobywania wiedzy. Ponadto wykonali oni szereg prac dla komitetu opiekuńczego, naszej dzielnicy oraz okazali pomoc innym szkołom, np. w postaci budowy pracowni fizyki.

Młodzież zrzeszona w organizacji ZMS, ZHP i samorządzie szkolnym, kontynuując działalność absolwentów, postanawia w bieżącym roku szkolnym przepracować 154 tysiące roboczo-godzin z tym, że:

— dla naszej dzielnicy 56 tysięcy roboczo-godzin — przy upiększaniu i powiększaniu terenów zielonych oraz przy usuwaniu skutków ostatniej powodzi,

— 28 tysięcy roboczo-godzin przy pracach produkcyjnych w przedsiębiorstwie opiekuńczym PRE „Elektromontaż" Nowa Huta,

— 70 tysięcy roboczo-godzin dla Szkoły, w ramach których wykonane zostaną pomoce naukowe, radiofonizacja szkoły, prace teletechniczne, urządzenie gabinetów i szereg prac gospodarczych,

— ponadto przeznacza 30 tysięcy złotych na rzecz kolegów, których rodzice zostali dotknięci klęską ostatniej powodzi.

W ten sposób młodzież i grono pedagogiczne swą czynną postawą chce zamanifestować głębokie przywiązanie do naszego kraju, dziękując społeczeństwu, władzom i absolwentom za włożony wysiłek przy budowie i urządzaniu pięknej Szkoły.

Niech hasło „Młodzież czynnie bierze udział w życiu społeczno-gospodarczym swojego miasta" stanie się hasłem każdego młodego człowieka. (g)

Konkurs na usprawnienia organizacji produkcji i pracy

Zarząd Główny Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa przy współudziale pism „Głos Pracy" i „Przegląd Organizacyjny" ogłaszają konkurs na opis wdrożonego do praktyki rozwiązania usprawniającego organizację produkcji i pracy. Współorganizatorem tego konkursu i fundatorem nagród są różne resorty, w tym również Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego.

Na konkurs można zgłaszać prace indywidualne i zespołowe, wdrożone do praktyki po 1 stycznia 1967 roku, przynoszące konkretne korzyści, w stosunku do stanu przed ich wdrożeniem. **Przy ocenie prac konkursowych brane będą pod uwagę zalety opisywanego rozwiązania organizacyjnego, jego oryginalność, przydatność do upowszechnienia w innych przedsiębiorstwach, rodzaj i wielkość osiągniętych efektów oraz zalety opisu — jasność, zwięzłość i inne walory podnoszące wartość popularyzatorską opisu.**

Konkurs ma na celu stworzenie klimatu społecznej aprobaty i uznania dla pracowników rozpowszechniających metody racjonalnej organizacji pracy oraz upowszechnienie dobrych doświadczeń organizacyjnych w różnych dziedzinach gospodarki.

Dla zwycięzców konkursu ufundowane są nagrody (I nie mniej niż 8 tys. zł), które przyznawać będzie specjalna komisja konkursowa. Termin nadsyłania prac ustalony został do dnia 31. XII. 1970 r. Rozwiązanie konkursu nastąpi do dnia 31. III. 1971 r. Szczegółowe regulaminy są do wglądu w wydziałach i zakładach huty.

Zachęcamy do uczestnictwa w konkursie i życzymy sukcesów! (jd)

BEZSPORNA KORZYŚĆ — REALIZACJA PROJEKTÓW WYNALAZCZYCH POPRZEZ BRYGADY RACJONALIZATORSKIE

Jednym z tematów ostatniego posiedzenia Zarządu Klubu Techniki i Racjonalizacji było omówienie wyników na odcinku powoływania brygad racjonalizatorskich. Podstawę do dyskusji i opracowania wniosków stanowiły materiały analityczno-statystyczne, zebrane za okres od stycznia do sierpnia br. Sposób oceny stanu polegał przede wszystkim na porównaniu — z rozbiciem na poszczególne jednostki huty — ilości powołanych brygad z ilością projektów znajdujących się w tym okresie w realizacji. W rezultacie okazało się, że dla HiL wskaźnik udziału brygad w realizacji projektów przyjętych do wykorzystania wyniósł 11,4 proc. a w wielkościach bezwzględnych: 107 powołanych brygad wobec 963 projektów przyjętych do realizacji. W poszczególnych wydziałach wskaźnik ten waha się od 0 proc., jak np. w P32, P66, TA, W96 — do 50 proc., w TM — 17,8 proc., P65 — 20,8, P51 — 29,2, P55 — 32,2, W41 — 35,8, ZK — 40, TE — 50 proc.

W liczbach bezwzględnych najlepszy w tym zakresie wynik uzyskał Pion TM, gdzie powołanych zostało do tej pory 26 brygad racjonalizatorskich. Wskaźnik dynamiki wzrostu, określony drogą porównania wyników osiągniętych w analogicznych okresach roku 1969 i 70 wskazuje na ponad 2,5-krotny wzrost ilości powołanych brygad.

Zadajmy sobie pytanie, czy sytuacja powyższa jest rezultatem dobrym czy niezadowalającym?

W ogólnym podsumowaniu stwierdzono, że wskaźniki huty wykazują tendencję wzrostową, co należy uznać za pozytywne zjawisko. Natomiast nadal, mimo wysiłków ze strony aktywu KTiR HiL oraz administracji, szereg wydziałów nie korzysta z tej pożytecznej i atrakcyjnej formy wdrażania projektów wynalazczych. Kierownictwo wydziałów, na którym spoczywa obowiązek terminowej realizacji projektów racjonalizatorskich na pewno chętnie widzi i popiera inicjatywę zmierzającą do powołania brygady i zatwierdzenia formalności związanych z zawarciem umowy z Dyrekcją HiL. Wprawdzie napotyka się niepochlebne opinie i utyskiwania na uciążliwe załatwianie formalności, lub zastrzeżenia co do opłacalności angażowania się w brygady wobec wprowadzenia opodatkowywania zarobków z tego tytułu (nb. podatek nalicza się zgodnie z odnośnymi przepisami Ministra Finansów), jednakże są one głoszone przez nieliczne jednostki, wobec faktu bezspornej korzyści w postaci dodatkowego zarobku, sięgającego kilku a nie rzadko kilkunastu tysięcy złotych na osobę.

Mimo wszystko wydaje się jednak, że wydziały wraz z działaczami KTiR winny dążyć do tego, aby ok. 1/3 projektów przyjętych do wykorzystania realizowana była w ramach brygad, a pozostała część w trybie normalnej działalności gospodarczej wydziałów.

MIECZYSŁAW SIWADŁOWSKI

BIBLIOTEKA TECHNICZNA POLECA:

W książce **Danuty Miller „Pirometry"**, Warszawa 1970, WNT, omówione zostały podstawy teorii promieniowania temperaturowego, zasady działania pirometrów, ich konstrukcja oraz możliwości wykorzystania i zastosowania różnych typów tych przyrządów pomiarowych. Część szczegółowa daje opis pirometrów monochromatycznych, radiacyjnych, fotoelektrycznych, barwnych i wreszcie uniwersalnych, automatycznych.

„Sprawniczok konstruktora pieczej prokatnowo proizwodstwa" tj. „Poradnik konstruktora pieców walcowniczych" — to dwutomowa zbiorowa praca wydana w r. 1970 przez Izdatielstwo „Mietałłurgia" w Moskwie. Jest to opracowanie zawierające podstawy teorii i obliczeń niezbędnych przy projektowaniu pieców, zilustrowane odpowiednimi tablicami i przykładami.

Mgr B. WYSOCKA

Niewymierne efekty

Nowa Huta ma 20 lat a połowę z tego Szkoła Podoficerów Pożarnictwa, która wkrótce obchodzić będzie swój skromny jubileusz. W ciągu tych 10 lat wyszło z jej murów setki fachowców — kierowców-mechaników i specjalistów od zapobiegania pożarom, bo w tych dwu kierunkach szkoła kształci. Jest to zresztą jedyna szkoła w Polsce, bo ta w Poznaniu specjalizuje się w kierunku operacyjno-bojowym. Przychodzą do nowohuckiej, by pod ręką komendanta ppłka ZBIGNIEWA JACORZYŃSKIEGO i kadry oficerskiej zdobywać wiedzę teoretyczną i praktyczną do walki z czerwonym kurem. W zagadnieniach techniki pożarowej wykładowcą jest mjr poż. HENRYK KALICIŃSKI, mjr poż. JÓZEF PIETRAS i mjr poż. ZENON SAWICKI (z-ca komendanta), prowadzą tematykę operacyjno-bojową.

Od kilku już lat na terenie szkoły działa Klub Honorowego Krwiodawstwa, który zasila Wojewódzką Stację Krwiodawstwa. W kronice Klubu prowadzonej przez I sekretarza organizacji PZPR por. DELĘ widnieją nazwiska tych, którzy ten cenny lek dosłownie od serca dali, m. in. S. PAŃSZCZYK, J. GÓRSKI, R. WYSOCKI, A. NOGA.

Honorowe krwiodawstwo jest jedną z najpiękniejszych kart szkoły, lecz nie jedyną. Czyny społeczne na rzecz dzielnicy, stała opieka nad dwoma przedszkolami, akcje prewencyjne po wsiach itd. Zostaje więc trwały ślad widoczny dosłownie na terenie całego województwa krakowskiego. Efekty tej trudnej czasem działalności trudno przeliczyć na złotówki.. Bo jak przeliczyć wartość gorzkich łez pogorzelców, gdyby zabudowania spłonęły?

Sporo pożytecznej działalności ma szkoła na swoim koncie, chociaż — jak twierdzi z-ca komendanta mjr Sawicki — możliwości jej są niewykorzystane, o czym informujemy zainteresowane czynniki. Doceniają możliwości szkoły komendant wojewódzki i miejski płk STANISŁAW ZARZYCKI i płk KAZIMIERZ FRYC a szef służb operacyjnych twierdzi, że słuchacze szkoły stanowią ok. 50 proc. dyspozycyjnych jednostek, na które można liczyć w każdej chwili. Przykład? Udział w akcji powodziowej, kiedy ponad setka ludzi stanowiła siłę, która wiele zdziałała!

W przededniu jubileuszu warto o tej szkole wspomnieć, o ludziach, którzy tu zdobytą wiedzę i doświadczenie wykorzystywać będą do walki z ogniem pożerającym rocznie ogromny majątek narodowy.

Na fot. grupa podoficerów wraz z komendantem płk Z. Jacorzyńskim, zastępcą mjr Z. Sawickim i I sekretarzem organizacji partyjnej F. Delą.

Tekst i fot. — JÓZEF ROŚKIEWICZ

Maszyny „wychodzą" już na korytarz...

Tak, to co widzimy na zdjęciu nie stanowi żadnej przesady, nikt nie ułożył specjalnie tych maszyn przed wizytą fotoreportera. Wystarczyło jeszcze przed kilku dniami zajrzeć do pokoiku mieszczącego się przy wejściu do tunelu w budynku „Z" centrum administracyjnego huty, aby przekonać się, że wyremontowane maszyny rzeczywiście „wychodzą" już na korytarz.

Zastawiona nimi jest cała podłoga, utkane są wszystkie kąty. Przejście między piętrzącymi się maszynami wymagá już często ekwilibrystyki. Tak samo, znalezienie swojej maszyny wśród dziesiątków innych stanowi problem.

A jak w takiej ciosnocie pracować? Jak korzystać z urządzeń niezbędnych do remontu? Jak się poruszać? Na żadne z tych pytań nie da się odpowiedzieć.

Rozrasta się huta, przybywa nam bez przerwy m. in. i maszyn biurowych. Maszyny te muszą być konserwowane i remontowane. Nie ma na to w tej chwili warunków. Warto więc i tą sprawą (być może marginesową wobec innych zagadnień huty) się zająć. A swoją drogą dlaczego tak ciężko jest otrzymać samochód do przewiezienia maszyn biurowych do remontu w Krakowie?

Fot. St. GAWLIŃSKI

Dla powodzian

Na apel w sprawie spieszenia z pomocą ofiarom klęski powodzi, która dotknęła rejony naszego województwa — do tej szlachetnej, społecznej akcji włączyła się załoga P62. Z inicjatywy tut. Komisji Kobiecej — zebrano wiele odzieży i datków pieniężnych.

W gotówce przekazano powodzianom: Rada Oddziałowa ZZ zm. E1 z siarczanowni 860 zł, Rada Zakładowa P62 585 zł (na tę ostatnią pozycję składają się składki brygady Karola Piszczka, oraz brygady Juliana Czecha — kobiecej, noszącej zresztą za swe b. dobre wyniki produkcyjne tytuł BPS.)

Oprócz datków pieniężnych zebrano wiele odzieży, którą własnym transportem dostarczono do Komitetu Powodziowego w Świniarach.

Do podejmowania podobnych czynów w „łańcuchu dobrej woli" P-62 wzywa całą załogę HiL. Ta szlachetna akcja pomocy społecznej winna być nadal kontynuowana.

W hołdzie poległym

W przeddzień 31 rocznicy wybuchu II wojny światowej odbyła się uroczysta akademia Zarządu Oddziału ZBoWiD w Nowej Hucie. Udział wzięli w niej m. in. przew. Prez. DRN tow. T. GÓRSKI, szef sztabu dzielnicowego tow. płk P. CZEPITA, uczestnik Rewolucji Październikowej tow. T. BARCIKOWSKI, przew. ZF ZBoWiD w HiL tow. A. DAŁKOWSKI. Okolicznościowy referat wygłosił przew. Oddziału tow. ppłk WŁADYSŁAW ŻYŁA. Następnie przew. Prez. DRN tow. inż. Tadeusz Górski udekorował sztandar ZO ZBoWiD Odznaką Budowniczego Nowej Huty.

W czasie akademii wyróżniono grupę b. żołnierzy i partyzantów odznaczeniami państwowymi i wojskowymi. Wręczono 7 Medali Zwycięstwa i Wolności, 8 Krzyżów Partyzanckich, 7 Medali Zasłużony na Polu Chwały.

1 września delegacje Zbowidowców, młodzieży i nowohuckich zakładów pracy złożyły wieńce i wiązanki kwiatów pod pomnikami rozstrzelanych w Krzesławicach i Grębałowie.

Tekst i zdjęcia J. BROŻEK

Wręczenie legitymacji nowym członkom ZBoWiD. Wręcza je przew. ZO ZBoWiD w Nowej Hucie tow. ppłk mgr W. Żyła.

W głuchym warkocie werbli oddajemy hołd poległym.

Przew. Prez. DRN tow. T. Górski dekoruje Krzyżem Partyzanckim Ludwika Augustyna.

Dekoracji Medalem Zasłużony na Polu Chwały Jadwigi Radwan dokonuje szef sztabu dzielnicowego płk dypl. Paweł Czepita.

Delegacja władz dzielnicowych składa wieniec pod pomnikiem w Krzesławicach.

Lepiej będą ogrzane nasze mieszkania

Na budowie Elektrociepłowni w Łęgu

Pudełka z posegregowanymi według dat zdjęciami składają się na historię tej budowy. Tak więc korzyść ma inż. Piskorowski — nadworny fotoreporter budowy — podwójną. I serwis zdjęciowy — swego rodzaju kronika i możliwość uprawiania fotograficznego hobby.

Zaczęło się więc w lipcu 1968 roku od wykopów. W rok później prace odbywały się już nad ziemią. Stanął pierwszy słup konstrukcji. Choć wiele jeszcze przed tym było korowodów, by teren wywłaszczyć. Trzeba było pertraktować z trzystu właścicielami, szukać spadkobierców. To już historia. Dziś stalowy pejzaż konstrukcji wyrósł wysoko. Coraz wyższy jest też komin, który montują mostostalowcy.

Nasza wizyta w Łęgu zbiegła się właśnie z momentem umieszczania wysoko w górze kolejnych dwóch segmentów komina, który przewyższy Wieżę Mariacką. Liczyć będzie 80 m. Uwija się więc raźno brygada **Kazimierza Nowaka** z nowohuckiego Mostostalu. Dźwig do montażu przyjechał tu aż z Płocka. Nowak budował kombinat. Zaczął w 1951 roku od nagrzewnic 1 wielkiego pieca. A potem kolejne piece, Walcownie Zimna i Gorąca.

— *Ostatnia moja robota w hucie to była Drobna* — mówi. — *Te prace tutaj to pestka w porównaniu z kombinatem, choć komin to już jest poważna robota. Trzeba wypionować, uszczelnić plecionym azbestem.*

Mistrz Kazimierz Wychowaniec właśnie przywiózł śruby, azbest. Zaraz dźwig wejdzie do akcji.

Na niewielkim stosunkowo terenie pracuje 10 przedsiębiorstw pod wodzą generalnego wykonawcy — Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energoprzem" w Krakowie. Dosłownie jedni ocierają się o drugich. A więc ci z Energomontażu katowickiego o pracowników Elektrobudowy i Energoaparatury też z Katowic, Mostostalowcy, Instal, Kapri-2 i KPRT. Ale nawet w tych warunkach budowa idzie dobrze. Choć powódź opóźniła budowę urządzeń pompowni i ujęcia wody o około miesiąc.

Jednakże jeżeli wszystko dobrze pójdzie, jeżeli prototypowe urządzenia (kotły i inne), nowy typ elektrofiltrów, które tu zostały wybudowane (o projektowej zdolności wychwytania popiołu w 98 procentach) zdadzą egzamin, jeżeli DIM zdąży z budową magistrali — pierwsze gigakalorie dadzą miastu ciepło.

JESZCZE W TYM ROKU

Ciepło będzie doprowadzane magistralą Zachód głównie do Dąbia, a może i Grzegórzek, oraz magistralą Wschód — do Bieńczyc i Mistrzejowic. Więc choć I etap budowy kończy się właściwie w 1972 roku ciepłem obliczonym na 310 G/cal/h, jeszcze w tym sezonie grzewczym pójdzie w te rejony 70 G/cal/h. Wreszcie dogrzane będą mieszkania w nowych osiedlach Nowej Huty.

(Dalszy ciąg na str. 8)

Pracownicy Energomontażu nad dokumentacją techniczną.

SPORT I TURYSTYKA

Nurty Odry nie straszne hutnikom

Zawisza, Warta i Garbarnia na marszrucie piłkarzy Hutnika

Piłkarze drugiego frontu rozegrali już sześć kolejek spotkań. Stawka drużyn jest niezmiernie wyrównana i praktycznie poza Cracovią, nie ma słabych. Konfiguracja tabel, zapowiada ciekawą walkę i stałe zmiany pozycji. Przypuszczamy jednak, że po trzech kolejkach spotkań jakie rozegrane zostaną w następnym tygodniu, peleton drużyn drugoligowych powinien się już rozerwać na grupy. Oby tylko Hutnik wytrzymał tempo i zabrał się mówiąc językiem kolarskim, razem z uciekinierami. Szanse ku temu są poważne. W dniu dzisiejszym bowiem Hutnik spotka się na własnym stadionie z Zawiszą, w środę w Poznaniu z Wartą i w następną sobotę, znowu na własnym boisku z Garbarnią. Mamy nadzieję, że piłkarze Hutnika przełamali już kompleks własnego boiska w meczu ze Startem i zainkasują komplet punktów. W Poznaniu natomiast, stać ich na uzyskanie przynajmniej jednego punktu. Pięciopunktowy dorobek z trzech najbliższych spotkań, na pewno pozwoliłby na uplasowanie się w ścisłej czołówce. Pamiętać jednak należy, że bardzo często wszelkie kalkulacje sportowe biorą w łeb i zawodzą. Żadnej drużyny absolutnie nie można lekceważyć i każdy mecz należy traktować niezwykle serio. W przeciwnym bowiem wypadku, bardzo łatwo o rozczarowanie.

Tymczasem w Opolu, Hutnik sprawił nam bardzo przyjemną niespodziankę, uzyskując z Odrą wynik bezbramkowy. Wszyscy niemal zawodnicy zasłużyli na pochwałę, za bardzo ambitną postawę i dobrze taktycznie rozegraną partię. Grając uważnie w defensywie, zawodnicy Hutnika umiejętnie przechodzili do kontrataków, które z reguły kończone były strzałami. Szczególnie do przerwy, kiedy gra była wyrównana, bramkarz Odry miał pole do popisu i wykazania swoich umiejętności. Po przerwie Odra uzyskała przewagę, jednak kontruderzenia Hutnika, chociaż mniej liczne, jednak nadal były groźne. Kopitalną okazję na uzyskanie bramki miał **Stępkowski**, na pięć minut przed zakończeniem spotkania. Otrzymując długie podanie od Hermana, przeszedł na polu karnym obrońcę Odry i wyszedł na pozycję sam na sam z bramkarzem. W tym momencie rozległ się sygnał gwizdka. Stępkowski zatrzymał się i zostawił piłkę, patrząc ze zdziwieniem na sędziego. Tymczasem obrońca wybił lekko piłkę do przodu, a sędzia ku zdziwieniu publiczności i stojących zawodników, dał znakę ręką, że należy grać dalej. Jak się okazało, gwizdek rozległ się na trybunie i w ten sposób, jeden z kibiców Odry uchronił swoją drużynę przed utratą bramki, a tym samym dwóch punktów. Dopiero z chwilą wyjścia piłki na aut, sędzia zawezwał kapitana Odry i udzielił mu reprymendy, za niesportowe zachowanie się publiczności. Cała ta akcja trwała oczywiście sekundy.

Do najbardziej wyrównujących się zawodników Hutnika należeli: **Ząbek**, który był najlepszym zawodnikiem na boisku — **Czenczek**, który stanowił zaporę nie do przebycia na przedpolu własnej bramki — **Królikowski**, który zwłaszcza dwa strzały oddane w górne okienko obronił w kapitalny sposób — oraz **Herman, Bielewicz i Sacher**, który jednak nie wytrzymał ostatnich 15 minut kondycyjnie. Pozostali, z wyjątkiem Kasalika również nie zawiedli i wypełnili zadanie. Szczególnie cieszy powrót do formy po kontuzji Stępkowskiego, którego bojowość i nieustępliwość w walce, była dla drużyny bardzo korzystna. **J. C.**

Turniej piłki nożnej o „Puchar przechodni Gł. Energetyka"

W ramach V Spartakiady TE siedem Wydziałów walczyło w rozgrywkach piłki nożnej o „Puchar przechodni" szefa TE.

Od początku rozgrywek dwa wydziały: W-26 i W-80 przodowały w rozgrywkach pucharowych W ostatnich dniach doszło do pojedynku między rywalizującymi wydziałami. Mecze między W-26 i W-80 przejdą do historii tych wydziałów ze względu na dużą stawkę i wyrównany poziom. Pierwszy mecz zakończył się remisem, z tym, że nieco lepszą była drużyna W-26. Zgodnie zregulaminem doszło do drugiego meczu rozegranego 31. VIII. 1970 r. W normalnym czasie mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym. Zgodnie z regulaminem dogrywka 2x10 min. znów nie przyniosła rezultatu bramkowego. I dopiero rzuty karne przesądziły o zwycięstwie drużyny W-26 w stosunku 5:2.

Należy dodać, że poziom gry był wysoki, zainteresowanie bardzo duże o czym świadczy frekwencja na zawodach.

Dla zawodników należą się słowa uznania za dobrą postawę i ofiarną grę, a prowadzącemu mecz ob. Boczarskiemu za poprawne sędziowanie.

Brawo dla grających, którzy wystąpili w następującym składzie: W-26 — Tworzydło, (Skoczeń), Siedlarz, Lisikiewicz, Skoczeń, Filipowski, Kwiatkowski, Skwarek, Pleszyński, Nowak, Szewczyk, Turek, Matykiewicz, Dulba, Małkowski.

W-80 — Malarz, Latała, Dalbiak, Kocioł, Braniecki, Chajdecki, Sałagan, Nędza, Drożniak, Stanek Łukasik, Rogorz, Woźniak.

Obserwatorzy przeżywali w napięciu grę, a niektórzy stwierdzili, że czasem lepiej oglądać taki mecz, niż mecz o rozgrywki ligowe.

Korespondent ST. KUCHTA

Nasz komentarz

I znowu równe szanse

Po ostatniej kolejce rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo II ligi sytuacja w czołówce tabeli stała się niezwykle interesująca. Przynajmniej 10 na 16 drużyn ma równe szanse na zajęcie jednej z dwu premiowanych lokat. Wrócono więc niemal do punktu wyjściowego.

Hutnik, po ostatnim, można powiedzieć, zwycięskim remisie w Opolu, zajmuje aktualnie 4 miejsce, ale już jutro może wysunąć się nawet na pozycję lidera!

Zależy to od rezultatów trzech spotkań: Unia Racibórz — Odra, Olimpia — Urania, no i przede wszystkim Hutnik — Zawisza. W przypadku straty choćby jednego punktu przez Odrę i Uranię, co jest bardzo prawdopodobne, a jednocześnie zwycięstwa naszego zespołu, Hutnik awansuje na 1 pozycję. Trzymajmy więc mocno kciuki... (ms)

SPARTAKIADA HiL

W rozgrywkach piłkarskich w ramach Spartakiady padły następujące wyniki:

I LIGA — W96 — ZK 3:0, PT — W-17 4:1, HPR — P-30 3:0, P-60 — P-55 1'0, W-3 — P-60 2:1.

W tabeli I ligi prowadzi TE przed HPR i W-3.

II LIGA — P-65 — TA 1:0, P-66 — W-1 4:1, P-67 — W-1 3:0, P-66 — TA 2:0, TM — P-65 6:1, P-64 — P-51 4:1.

W poprzednim numerze bezbłędnie wytypował wynik meczu Odra — Hutnik kol. **Józef Gaździcki**, przew. ZZ P61, któremu gratulujemy sportowego „nosa".

Remis Hutnika w Opolu sprawił, że wśród typujących zapanował całkowity optymizm. Wszyscy uważają, że w spotkaniu z bydgoskim Zawiszą nasz zespół zainkasuje 2 punkty.

Hutnik czy Zawisza?

A oto kilka wypowiedzi:

mgr Zenon Ziemski — inż. Gospodarki Cieplnej St. Martenowskiej. 3:1 wygra Hutnik. Bramkostrzelny atak zdobędzie minimum trzy gole.

Stanisław Wolak — I sekretarz KZ w Walcowni Taśm. Typuję 2:1 dla Hutnika. Moją specjalnością jest turystyka, więc jestem nieco ostrożniejszy.

inż. Józef Chrapała — st. insp. ZM. 1:0 dla nas. Zawisza Hutnikowi „nie leży". Będzie twarda walka.

Motocyklowy Rajd Mistrzostw Polski

W sobotę i niedzielę odbyły się w Nowym Targu dwie eliminacje do MRMP typu „obserwowanego". Ta wybitnie techniczna konkurencja zakończyła się wygraną silnej Avii ze Świdnika przed sekcją motorową Hutnika, w której składzie występowali: R. Musyl, K. Kmicikiewicz, R. Błachut, H. Turczański, St. Konopacki i A. Bugajski.

Na 57 startujących zawodników najlepsze wyniki osiągnęli: Błachut (zł. medal do 125 ccm), Musyl (złoty medal w klasie do 175 ccm) oraz Kmicikiewicz (brązowy medal w klasie ponad 175 ccm). (ms)

„Kompas 70" — udana impreza turystyczna

Nie tylko wypoczynek

Z imprez turystycznych organizowanych przez Oddział PTTK HiL, ta zasługuje na szczególną uwagę. Jej celem jest bowiem nie tylko zapewnienie uczestnikom zdrowego wypoczynku po pracy, połączonego z korzyściami jakie daje krajoznawstwo. Z przyjemnym wiąże się też ściśle pożyteczne. Myślę o korzyściach wynikających z praktycznego opanowania zasad orientacji turysty w terenie. Impreza „Kompas 70" — pierwsza tego typu w ramach Oddziału

Na trasie zawodów w Niepołomicach.

PTTK HiL — miała właśnie na celu zaszczepienie turystom-hutnikom znajomości techniki marszu na azymut (kąt kierunkowy).

Z BUSOLĄ W RĘKU

Nie mieliśmy jeszcze żadnego doświadczenia w organizowaniu tego typu imprez, jakże ważnych również z punktu widzenia obronności kraju. A jednak inicjatywa komisji turystyki pieszej z kol. **Antonim Kruczkiem** na czele, może być zaliczona do w pełni udanych. Zawody na orientację, które odbyły się w ub. niedzielę w pięknej scenerii Puszczy Niepołomickiej, miały licznych entuzjastów i przyniosły wiele miłych wspomnień.

Impreza była dobrze zorganizowana. Jest to zasługa grona działaczy komisji turystyki pieszej i jej podkomisji imprez na orientację. Sporo się natrudzili, aby wytyczyć trasy, zaopatrzyć uczestników zawodów w mapki, zorganizować punkty kontrolne, no i przygotować konkurs strzelecki oraz konkurs turystyczno-krajoznawczy. Kosztowało to masę roboty. Uczestnicy zawodów przemierzający trasę z busolą w ręku, orientujący się w trudnym terenie (jak by nie było puszczy), nie zdawali sobie zapewne sprawy jak musieli się napracować organizatorzy, aby zapewnić im miłą i pożyteczną rozrywkę.

Niesposób oczywiście wymienić wszystkich, którzy dołożyli „swą cegiełkę" do zorganizowania zawodów, przytoczę jednak parę nazwisk. Kierownikiem zawodów był kol. **Kazimierz Kruk** oraz kol. **Antoni Kruczek**. Trasy przygotowali kol. kol.: **Andrzej Czubek** i **Józef Plewa**. Strzelnicę zorganizowali kol. kol.: **Kazimierz Szczelina** i **Stanisław Pasula** z ZF LOK (organizacji tej należy się zresztą szczególne podziękowanie za nieocenioną pomoc w imprezie).

MIARĄ POPULARNOŚCI

...zawodów może być liczny w nich udział turystów spoza huty, a właściwie z całego niemal kraju. Gościliśmy w Niepołomicach turystów z Warszawy, Wrocławia, Opola, z Katowic i Lublina. W zawodach brało udział 79 osób występujących w 34 drużynach. Konkurencja odbywała się osobno dla drużyn żeńskich (było ich 9) i osobno dla drużyn męskich oraz mieszanych. Trasy wynosiły ponad 5 km (dla kobiet) i ponad 8 km dla drużyn mieszanych. Zadaniem zawodów było nie tylko bezbłędne pokonanie wyznaczonej trasy (w odpowiednim czasie), ale i uzyskanie dobrych wyników w strzelaniu z kbks oraz w turystycznej zgaduj-zgaduli.

Kto wygrał zawody? W konkurencji żeńskiej I miejsce zdobyła drużyna **„Sokoliki bis"** z PTTK Warszawa. Drugie miejsce zajęła drużyna **„Azymutki"** z Lublina i trzecie — drużyna **„Żurawie I"** z Lublina. Wśród mężczyzn i mieszanych zespołów najlepszą okazała się drużyna z **Młodzieżowego Klubu Turysty we Wrocławiu**. II miejsce zajęła drużyna **Oddz. Komisji Turystyki Pieszej PTTK Wadowice**. Trzecie miejsce — drużyna **„Sami swoi"** z Oddziału PTTK w HiL, w składzie: **Stanisław Nowak, Stanisław Gałęziowski, Janusz Korpan**. Stawili czoła mocnej konkurencji wytrawnych turystów, zdołali uplasować się w czołówce.

BILANS UDANY

W sumie była to impreza dobrze popularyzująca marsz na orientację i w ogóle turystykę. Toteż na zakończenie imprezy biorący udział w uroczystości rozdania nagród kol. Henryk Tomkiewicz — przew. komisji turystyki pieszej w ZG PTTK, kol. **St. Bednarek** — przew. komisji imprez na orientację w ZG PTTK, kol. **Janusz Andrusikiewicz** — przew. okręgowej komisji turystyki pieszej i kol. **Antoni Dalkowski** — sekretarz Rady Zakładowej Kombinatu i wiceprezes Oddziału PTTK w HiL — gratulowali organizatorom i uczestnikom dobrych wyników zawodów. Życzyli też dalszych sukcesów w turystyce.

Wśród nagród były też bardzo miłe pamiątki w postaci... potężnych kompasów. Chwalę ten pomysł, tym bardziej, że i redakcja nasza została wyróżniona za udział w zawodach — dyplomem i taką właśnie busolą.

W niedzielę odbył się również 10 etap „Rajdu Na Raty" — dorocznej imprezy komisji turystyki pieszej. Wzięło w nim udział 25 turystów, którzy pokonali odcinek Cło — Niepołomice.

(jd)

A oto sprawdzian wiadomości kartograficznych i terenoznawczych.

Ze stolicy Warmii i Mazur — z tarczą!

Pierwszy w nowym sezonie Og. Turniej Tenisa Stołowego, który zgromadził w Olsztynie ponad 180 najlepszych w tej dyscyplinie sportu dziewcząt i chłopców, potwierdził wysoką pozycję Okręgu Krakowskiego.

W ostatecznej, nieoficjalnej klasyfikacji zespołowej Kraków wyprzedziła tylko Łódź, dzięki minimalnie lepszym lokatom swoich juniorek.

Na ten sukces zapracowali w głównej mierze zawodnicy Hutnika **(J. Chrapała, Hawryluk)**, Wandy **(Jakubińska, Szymik, Koloda, Goliński)** oraz zawodniczki LZS Niecieca **B. Zych i B. Tarka)**.

Najcenniejszym jest 3 miejsce 13-letniego Jerzego Chrapały i 4-te młodziutkiej Jakubińskiej.

Dzięki tak dobrej postawie J. Chrapała został dopuszczony do udziału w Turnieju Asów, organizowanym w dniu dzisiejszym i jutrzejszym w hali Wandy dla 6 najlepszych juniorów naszego okręgu, którzy rywalizować będą z pierwszą 6-tką juniorów z olsztyńskiego turnieju. Zapowiada się ciekawa walka, o której wynikach — w następnym numerze. W turnieju startuje też czołówka seniorów. Początek zawodów o godz. 16.00. (ms)

Przyjęcie drużyn przez sekretariat zawodów.

Foto J. BROŻEK

Nad Cisą i Dunajem

SZEGED — „miasto słonecznych promieni"

TĘ NAZWĘ dla uroczego miasta na południu Węgierskiej Republiki Ludowej bynajmniej nie ja wymyśliłam. Podobnie jak Finlandię nazywamy „krajem tysiąca jezior", a Japonię „krajem kwitnącej wiśni", również i Szeged (czytaj — Seged) — doczekał się swego przydomku. „Miasto słonecznych promieni", to trafna nazwa dla tej uroczej miejscowości. Obliczono bowiem, że słonecznych, pogodnych godzin jest tu w roku co najmniej 2 tysiące...

Nic też dziwnego, że Szeged stanowi ulubione miejsce letniego wypoczynku nie tylko dla mieszkańców Węgier, ale także dla wielu gości z zagranicy. Nie dziwiłam się więc, gdy w basenie zasilanym ciepłym źródłem mineralnym zobaczyłam nagle z rozkoszą pławiącego się... kierownika jednej ze szkół nowohuckich.

Miasto leży nad rozległą rzeką Cisą. Obok niej położone są kąpieliska z wieloma basenami, wspaniale zagospodarowane i tłumnie odwiedzane przez amatorów słońca i wody. Za jedyne 3 forinty, bo tyle kosztuje wstęp, można tu spędzić cudowny dzień, przy muzyce płynącej z głośników. Na miejscu — liczne wypożyczalnie leżaków, materacy, mat, lub po prostu zwykłych desek zmontowanych pochyło i doskonale nadających się do leżenia, rozkoszowania się południowym słońcem. Mnóstwo kiosków, bogato zaopatrzonych w rozmaite napoje, wiktuały, słodycze. Na miejscu — sprzedaż piłek i innych gumowych zabawek do wody.

Same baseny godne są naszej zazdrości. Duże, mniejsze, całkiem małe. Zjeżdżalnie do wody dla najmłodszych, masa natrysków, wreszcie wspomniane już termy. Z tych ostatnich korzystają głównie ludzie starsi, lecząc przeróżne schorzenia. Ale nie brak i młodych.

Szeged, to nie tylko atrakcje dla amatorów wody. Jest tu wiele innych, ciekawych rzeczy godnych obejrzenia, nawet na skalę europejską. Choćby na przykład wspaniały teatr letni przed gotycką katedrą. Co roku w lecie odbywają się tutaj poważne imprezy węgierskiego życia kulturalnego, międzynarodowe festiwale teatralne. W tym roku balet radziecki zaprezentował „Jezioro łabędzie" Piotra Czajkowskiego, we wspaniałej scenerii, na tle starych murów katedry. Na wprost niej zwraca uwagę, podobny do praskiego, zegar będący swego rodzaju majstersztykiem starej sztuki zegarmistrzowskiej. Z wybiciem godziny, wychodzą spoza niego drewniane, pięknie złocone postacie, defilując wokół przez kilka minut, przy dźwiękach cudownej muzyki klasycznej. W samej katedrze niewątpliwą atrakcją są słynne, drugie w Europie pod względem wielkości — organy. Urządza się tutaj koncerty Bacha i kompozytorów węgierskich, cieszące się olbrzymim powodzeniem u turystów.

Miasto tonie w zieleni. Rozległe parki, piękne pomniki, kafejki na chodnikach, winiarnie słynące z ogromnego asortymentu doskonałych win i świetnej węgierskiej kuchni, stosy tanich owoców, wśród których prym wiodą brzoskwinie i winogrona — oto dodatkowe walory Szegedu. Dodajmy do tego jeszcze znaną w całej Europie gościnność Węgrów, a nie będziemy się dziwić, że turyści ściągają tu chętnie z wielu krajów naszego kontynentu.

(C.d.n.)

DANUTA RYBARCZYK

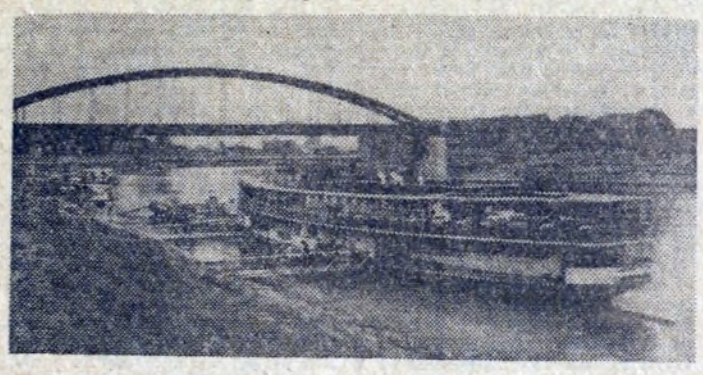

Szeged — na nabrzeżu Cisy statek-hotel, jedna z atrakcji miasta.

GŁOS MŁODYCH

Gospodarze Walcowni Taśm

Widzicie, redaktorze, nie jest to najlepszy moment. Weszliśmy w tok remontów okresowych, a ja jestem ślusarzem. W dodatku nasz przewodniczący jest chory. Ale pozwólcie do nas, do pokoju — zaprasza w. przew. ZZ d/s szkolenia i propagandy, kol. STANISŁAW MARKIEWICZ.

Skromnie u nas — kontunuuje. *Tylko jedna szafa. A ja sam potrzebowałbym drugą do dalszego prowadzenia akcji „Człowiek — Świat — Polityka". Zajmuję się kolportażem materiałów z tej dziedziny.*

Mamy młodą stażem, a i wiekiem, załogę. Przecież walcownia nasza jest najmłodszym wydziałem. Wielu kolegów przyszło do nas wprost, że tak powiem, zza bramy. Do niedawna nie znaliśmy się. Teraz już praca zaczyna przynosić efekty. Zrodziła się wśród załogi więź. Walcownię traktujemy jak nasze własne gospodarstwo. Dowodem tego troska o zakład ujawniona w spostrzeżeniach i wnioskach z indywidualnych rozmów przeprowadzonych z członkami naszej organizacji, wzorem „rozmów partyjnych". Wnioski te przekazaliśmy do KZ. Świadczy o tym także „mała architektura" — trawa i młode drzewka wokół budynku administracyjnego, będące naszym dziełem.

Nie znaczy to, że nie wychodzimy poza wydział, czy kombinat. Dla ogródka jordanowskiego dziecięcego Szpitala Okulistycznego w Witkowicach wykonaliśmy społecznie szereg urządzeń do zabawy.

Gdy mi powiedziano, że ktoś chce ze mną rozmawiać o pracy naszej zetemesowskiej organizacji, pomyślałem, że to ktoś z KF-u. Ucieszyłem się. Pomyślałem: powiem im, że chcemy założyć w wydziale komórkę ORMO. Do tego jednak potrzeba najpierw kilku prelekcji, jakieś instrukcje. Chyba pomogą nam coś zorganizować?

(ms)

Nowa wystawa plastyczna

Po wakacyjnej przerwie wracają do Galerii „Rytm" ZDK HiL wystawy indywidualne artystów plastyków, mieszkających w Nowej Hucie. Od 1 września prezentuje swoje malarstwo Tadeusz Knaus, absolwent krakowskiej ASP Wydziału Konserwacji. Dyplom otrzymał w 1956 roku. Od tego czasu ma na swym koncie kilkadziesiąt prac konserwatorskich z zakresu zabytkowego malarstwa ściennego i sztalugowego, rzeźby polichromowanej jak również kilka projektów i realizacji polichromii monumentalnych, wykonywanych w kilku województwach kraju.

Konserwacja w swej nawet wysoko wyspecjalizowanej formie — to jednak dla niego nie pasja lecz zawód. Pasją, czy też może właściwiej miłością" jest malarstwo i fotografia artystyczna, choć obu tym dziedzinom niewiele może poświęcić czasu. W dorobku malarskim ma udział w kilku wystawach zbiorowych, m. in. Grupy Plastyków Nowej Huty w latach 1962 i 1963 w wystawie „Młodzi Malarze Krakowa". Obecna wystawa w Galerii „Rytm" jest jego trzecią wystawą indywidualną.

W dziedzinie fotografii — prace Tadeusza Knausa brały udział w wystawach Fotografii Abstrakcyjnej we Wrocławiu, Paryżu i Londynie.

Jedenaście barwnych obrazów (olej) na obecnej wystawie to przeważnie reminiscencje artysty z jego podróży morskiej w roku 1968 — do portów arabskich i Afryki Wschodniej. Wystawa czynna do 15 września, codziennie w godzinach od 12 do 21. (Jad.)

Szczep harcerski „Czerwone Węże" powrócił z obozu w Puszczy Augustowskiej

W ostatnich dniach sierpnia br. powrócił z obozu szczep harcerski „Czerwone Węże" działający przy szkole podstawowej nr 91, który obozował w Puszczy Augustowskiej nad jeziorem Serwy. Tradycyjnie już obóz nosił nazwę „Leśna kwatera Czerwonych Węży". W tej „Leśnej kwaterze" przebywało 90 harcerek i harcerzy zorganizowanych w 9 zastępach obozowych o nazwach: „Małe Sęki", „Mrówki", „Dziady", „Kowale", „Serwopławy", „Perkozy", „Kanie", „Rodzinka Marcinka" i „Koboldy". Życie w „Leśnej kwaterze" było bardzo urozmaicone. Harcerki i harcerze uprawiali sporty wodne. Wielu uczestników tego obozu zdobyło sprawności: pływaka i kajakarza. Była również nauka pływania pod fachowym nadzorem instruktora — uwieńczona zdobyciem kart pływackich. Część zastępów obozowych brała udział w dwudniowych spływach kajakowych po jeziorze. Każdego wieczoru, gdy tylko była pogoda, młodzież zasiadała przy ognisku harcerskim, snując rozważania nad poszczególnymi punktami prawa harcerskiego. Natomiast w każdą niedzielę obóz organizował specjalnie atrakcyjne ogniska, na które zapraszano miejscową ludność oraz uczestników sąsiednich obozów harcerskich.

W ramach „Służby Polsce" uczestnicy obozu brali udział w plewieniu szkółki leśnej i zbieraniu suszu. Obóz udostępnił również miejscowej ludności korzystanie z obozowego ambulatorium, które było bardzo dobrze zaopatrzone w podstawowe leki.

Wspólnie z kolonią ZZG Inco z Warszawy obóz zorganizował wielką olimpiadę sportową zwaną „Serwy 70".

Wiele harcerek i harcerzy zdobyło sprawności fachowe oraz uzyskało na obozie wyższe stopnie harcerskie.

W czasie obozu prowadzona była kronika, do której zapewne niejednokrotnie będą zaglądać uczestnicy „Leśnej kwatery", aby odświeżyć w swej pamięci przeżyte piękne dni wielkiej harcerskiej przygody.

J. S.

O alkoholiźmie i propagandzie

Walka z pijaństwem stała się awangardowym tematem naszego życia społecznego. W tym kierunku robi się dużo, a mimo to plaga pijaństwa, która ogarnęła nasz kraj jest twardym orzechem do zgryzienia.

— Czy naprawdę w tym kierunku zrobiono już wszystko, aby zahamować nieustający pochód, degenerujący nasze społeczeństwo? Śmiem sądzić, że nie; nie wszystkie sposoby w tej bądź co bądź trudnej walce wykorzystujemy.

Analizując środki walki z alkoholizmem, dostrzec można iż brak tam antyalkoholowej reklamy. Pokazanie jednego nieudanego plakatu, jak to najczęściej można zauważyć, nie przedstawia jeszcze prawdziwych działań w tym kierunku. Nie można, jak mówią górale, „z jednej zertki zbudować płotu"... Społeczeństwo w naszym kraju, o tak wysokim poziomie ogólnym wypija cysterny wódki.

— Czy będziemy ubliżać i komu, gdy jeden z plakatów antyalkoholowej reklamy — propagandy, pokaże skład wagonów z cysternami o długości... powiedzmy równika? Przypuszczam, że nie dużo nam brakuje, abyśmy tyle wypili.

— Czy na etykietkach z wódką napis „nie podawaj dziecku wódki" zepsuje wartość tego trunku?

Na pewno nie, ale ruszy sumieniem, jeżeli takie posiada alkoholik. A czy plansze na srebrnym ekranie przedstawiające szkodliwość alkoholu dla organizmu ludzkiego — podawane w stawkach zmniejszą wartość programu?

Z ubolewaniem stwierdzić trzeba, że do chwili obecnej propaganda antyalkoholowa prawie że *nie istnieje, a w niej winno się pokładać największą nadzieję w walce z pijaństwem*, które staje się naszą narodową plagą.

O skutkach alkoholizmu dla naszej gospodarki nie musi się nikogo przekonywać, są widoczne i namacalne, wystarczy mieć tylko oczy otwarte.

E. S.

Apel do osób korzystających z przejazdów środkami komunikacji miejskiej

W związku z kończącym się okresem urlopowym oraz rozpoczętym rokiem szkolnym nastąpił bardziej wzmożony ruch pasażerski. W związku z tym Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie zwraca się z apelem do społeczeństwa miasta Krakowa o zachowanie ostrożności w czasie odbywania jazdy środkami komunikacji miejskiej, zwłaszcza przy wsiadaniu i wysiadaniu.

Szczególnie apel ten kierujemy do młodzieży rozpoczynającej we wrześniu naukę w szkołach.

Spokój i opanowanie w tym wzmożonym ruchu pasażerskim stanowią jeden z głównych elementów zmierzających do uniknięcia nieszczęśliwych wypadków.

DYREKCJA MPK

Aurelia radzi

Pani Genowefa K. z osiedla Złota Jesień, stosująca konsekwentnie dietę odchudzającą pyta, czy oby zachować linię, trzeba już na zawsze wyrzec się smażonych kotletów i innych wieprzowych mięs?

Według opinii znawców mięso i tłuszcz nie powodują tycia — tuczącymi są tylko dodatki do mięs, takie jak: sosy, ziemniaki, kluski, knedle oraz leguminy, słodycze i alkohol łącznie z piwem. Stwierdzono, że jeżeli spożywa się mięso i tłuszcz zwierzęcy w odpowiednich ilościach, procesy spalania w organiźmie przebiegają bardzo szybko, że w czasie trawienia mięsa następuje również spadek nagromadzonego tłuszczu i przy tej okazji można nawet schudnąć. Spożywając mięso, np. na obiad, jako dodatek powinno się zjeść najwyżej dwa małe ziemniaki, lub jedną kromkę chleba, względnie dwie łyżki gotowanego na sypko ryżu. Bardzo wskazane jest popijać potrawy wodą (najlepiej mineralną), a porcje mięsa skrapiać sokiem z cytryny. Przy okazji zaznaczam, że zupełny brak bardziej tłustych mięs w jadiospisie może wpłynąć na osłabienie organizmu i spadek siły.

Wanda J. — zauważyła, że na jej twarzy pojawiła się siateczka małych czerwonych żyłek. Widziała podobne żyłki u osób w starszym wieku (sama ma 25 lat) — jest bardzo zmartwiona i pyta czy są sposoby leczące ten mankament cery... Trądzik różowaty (tak nazywają się te szpecące czerwone żyłki), powstaje z różnych przyczyn, m. in. wskutek zbyt intensywnego opalania na silnym słońcu, wskutek zaburzeń w krążeniu krwi i chorób przemiany materii, powstaje też w związku z nadużywaniem alkoholu lub piciem zbyt mocnej kawy. Sposobów na całkowite usunięcie tądzika nie ma. Pojedyncze *można usunąć w gabinecie kosmetycznym.*

Dzianie suknie stale jeszcze należą do bardzo modnych. Sprawdziły się też jako niezwykle praktyczne i eleganckie a poza tym dają pole do popisu paniom, które posiadają cenną znajomość prac na drutach i szydełkiem. Dla tych pań prezentujemy dzisiaj model sukni robionej na drutach.

RUCH AMATORSKI w Nowej Hucie

Jeżeli jest coś złego w tym, że po siedmiomiesięcznej już jak by nie było, popularyzatorskiej działalności rubryki „Ruch amatorski w Nowej Hucie", zapragnąłem usłyszeć na jej temat zdanie Czytelników, i w związku z tym rozesiałem pewną ilość listów z pytaniami — najserdeczniej proszę o wspaniałomyślne wybaczenie!

Jako pierwsza na pytanie: Czy pan czyta i jak ocenia „Ruch amatorski w Nowej Hucie" — odpowiada p. Elżbieta Wojtowicz, której oddaję głos z całą przyjemnością, choć nie bez szczerego zażenowania.

„Jestem stałą czytelniczką GNH — pisze p. E. Wojtowicz. — *Pasjonują mnie ostatnio w tej gazecie, przede wszystkim artykuły na temat twórczości amatorskiej w naszej dzielnicy. Wynika to z mych zainteresowań sztuką, a wiążą się one z mym zawodem: jestem nauczycielką języka polskiego w Technikum Elektrycznym w Nowej Hucie. Muszę przyznać, że artykuły zamieszczane w rubryce „Ruch amatorski w Nowej Hucie" czytam z przyjemnością również dlatego, że są pisane pięknym stylem, co jest bardzo ważne z punktu widzenia kultury języka zwłaszcza kiedy tak wielu obywateli plugawi mowę ojczystą. Do czytenia „Ruchu amatorskiego w Nowej Hucie" zachęcam swych uczniów i żądam od nich sprawozdań z przeczytanego materiału. Uważam to za słuszne, gdyż uczniowie TE w Nowej Hucie przejawiają różne uzdolnienia natury artystycznej, w tym i plastyczne. Dla przykładu nawiążę do jednego z artykułów „Ruchu", w którym zetknęłam się z nazwiskiem absolwenta szkoły, w której uczę* — chodzi o Kazimierza Ratajewskiego, obecnego pracownika Huty im. Lenina.

Moim zdaniem, omawiane artykuły są cenne, gdyż czytają je nie tylko pracownicy kombinatu, ale ogół nowohuckiego społeczeństwa, a w tym spora ilość młodzieży uczącej się. Sztuka to piękno! — a piękno uszlachetnia człowieka. Młodzież wrażliwa na piękno wyżywa się w sztuce według swych zainteresowań.

Dla autora rubryki „Ruch amatorski" mam duże uznanie za jego wkład pracy w wykrywaniu artystów amatorów w naszym mieście i w dopingowaniu ich do twórczego wysiłku".

Tyle p. Wójtowicz. Mnie nie pozostaje nic innego, jak tylko podziękować za uznanie, które i cieszy, i zobowiązuje.

(Okt.)

PS. List p. Wójtowicz zamieszczamy w dużym skrócie.

Tematy Sesji DRN

24 września planowana jest kolejna Sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Nowa Huta, poświęcona przede wszystkim **projektowi porządkowania osiedli na lata 1971—75.** Tematem obrad będzie ponadto **sprawozdanie z wykonania uchwały** w sprawie rozwiązania niektórych. problemów osiedli nowobudowanych.

Na Sesji październikowej, jaka zgodnie z harmonogramem powinna odbyć się 29. X. omówione zostanie zagadnienie **pogłębienia współpracy DRN z organizacjami społecznymi i stowarzyszeniami,** jak również ustalenie kierunków działania w tym zakresie.

Ostatnia w tym roku, grudniowa Sesja DRN, jak w latach poprzednich poświęcona będzie **omówieniu planu gospodarczego dzielnicy oraz budżetu na rok 1971.** Jej temat stanowić będzie również **plan realizacji postulatów mieszkańców** na rok przyszły.

bg

Kredyt PKO dla wszystkich

Kredyt udzielany przez PKO na zakup artykułów przemysłowych i usług ułatwia, a czasem w ogóle umożliwia nabycie pożądanych artykułów o wysokiej cenie lub dokonywanie zakupu towarów w większych ilościach, dla całej rodziny.

Za uzyskany w PKO kredyt można obecnie zakupić w sklepach detalicznych uspołecznionych przedsiębiorstw handlowych:

- meble produkcji krajowej,
- wszystkie typy telewizorów produkcji krajowej oraz importowane marki „Strassfurt",
- odzież,
- artykuły radiotechniczne (radioodbiorniki, gramofony, magnetofony),
- motocykle krajowe i z importu marki MZKS-250 i Pannonia — 250, przy czym szczególnie korzystne są warunki sprzedaży ratalnej motocykli marki SHL-175 „Gazella",
- motorowery,
- sprzęt zmechnizowany gospodarstwa domowego (szczególnie doskonale lodówki, maszyny do szycia, roboty, pralki, odkurzacze, froterki, piecyki gazowe łazienkowe),
- zegarki,
- aparaty fotograficzne, kamery filmowe, projektory,
- instrumenty muzyczne (w tym akordeony),
- artykuły przemysłu ludowego i artystycznego (w sklepach *CPLiA*),
- artykuły sportowo-turystyczne (w tym namioty i pełne do nich wyposażenie).

Kredyt może być również wykorzystany na opłacenie **KOSZTÓW USŁUG** wykonanych przez punkty usługowe przedsiębiorstw państwowych i spółdzielni pracy, a obejmujących usługi: krawieckie, kuśnierskie, remontowo-budowlane, stolarskie, tapicerskie, kamieniarskie, **ZAKUP I INSTALOWANIE** urządzeń gazyfikacyjnych, **NAPRAWY** pojazdów mechanicznych, telewizorów, zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, instrumentów muzycznych.

Oddziały PKO, przedstawicielstwa PKO i ajencje obsługi ratalnej sprzedaży zawierają umowy kredytowe, udzielają szczegółowych informacji o usługach kredytowych PKO.

Warto jeszcze przypomnieć, że właściciele książeczek oszczędnościowych PKO mają wyjątkowe ułatwienia przy zaciąganiu kredytu. Książeczka PKO bowiem, z wyjątkiem książeczek mieszkaniowych i na okaziciela, złożona jako zabezpieczenie zaciągniętego kredytu (kredyt może być udzielony do wysokości wkładu oszczędnościowego na danej książeczce) — **zastępuje poręczycieli,** eliminuje potrzebę przedkładania zaświadczeń z miejsca pracy, przyspiesza załatwienie formalności, zwalnia od 1 proc. dodatkowej opłaty skarbowej (od weksla). **(jd)**

POGODA

WRZEŚNIOWE układy atmosferyczne przemieszczają się szybko jeden za drugim. Stąd też pogoda *zmienia się z dnia na dzień.* Obecnie Polska południowa dostaje się w zasięg zatoki niskiego ciśnienia, co nie wróży najlepszej pogody. Najbliższe dni powinny minąć pod znakiem pogody zmiennej z okresami zachmurzenia dużego, ale też z okresowymi przejaśnieniami i rozpogodzeniami. Temperatura nie będzie specjalnie wysoka, w granicach od 18 do 22 stopni, noce będą dość chłodne od 5 do 10 stopni. Możliwe opady deszczu, przeważnie o charakterze przelotnym. **PROMYK**

„Na ukos" — nie wolno!

Żeńska połowa ludzkiego rodzaju proponuje jak widać zmianę w przepisach, o zachowaniu się pieszych na jezdni. Beztroskim spacerkiem na ukos, obie panie dają zły przykład zdyscyplinowanym — przechodzącym jezdnię w miejscu wyznaczonym pasami — mężczyznom. To nie przytyk, bo zdjęcia nie robił antyfeminista. Fotoreporter jest estetą i człowiekiem przewidującym. Cieszy go widok zgrabnych mieszkanek naszej dzielnicy, a martwi widok ofiar wypadków, jakich nie brak wśród niesfornych i lekceważących przepisy przechodniów obu płci w Nowej Hucie.

Poważnie: — rozjazd przed główną bramą huty jest bardzo ruchliwy — przystanki tramwajowe, autobusowe, zakręty dla pojazdów w kierunku Walcowni, zajezdni tramwajowej i bazy samochodowej. W godzinach „łamania" zmian przekraczają tu jezdnię tysiące ludzi. Spieszą się, nie uważają, przechodzą w dowolnych miejscach. Rezultat, to nierzadkie tu wypadki najechania na przechodnia.

Czy wyznaczone pasami przejścia dla pieszych są usytuowane właściwie, a zabezpieczenia dostateczne? Czy nie warto pomyśleć o bezkolizyjnych przejściach tunelami pod jezdnią, podobnie jak to stosuje Warszawa? Podobno był przed laty taki projekt, złożony przez racjonalizatorów z HiL — co się z nim stało?

A swoją drogą przydał by się tu dyżur funkcjonariusza MO. — Widok bowiem munduru milicjanta wywołuje u niezdyscyplinowanych przechodniów odruch warunkowy — kieruje ich na pasy wyznaczonych przejść.

SŁAW. STOPA
Fot. ST. GAWLIŃSKI

Cyrk przyjechał!

W czwartek rozbił namiot w Nowej Hucie na Skarpie reprezentacyjny Cyrk Wielki, występujący pod dyrekcją słynnego DIN-DONA. Jest to największy cyrk polski, prezentujący szeroki wachlarz umiejętności ludzi areny, w tym młodych adeptów pomaturalnej szkoły cyrkowej w Julinku, zakontraktowanych już na występy w USA. 2,5-godzinny program jest bardzo urozmaicony: zawiera cały przegląd cyrkowego kunsztu. A więc — wspaniałą tresurę słoni, szympansów (popisowy numer cyrku), niedźwiedzi i koni arabskich. Popisy akrobatów na trapezie, żonglerke, masę humoru. Słowem, doskonała rozrywka dla dorosłych i dla dzieci.

Partnerem DIN-DONA — znanej wszystkim miłośnikom sztuki cyrkowej w Polsce postaci — jest aktor teatru i filmu JÓZEF ZACHAREWICZ. Program zapowiada aktor teatru w Częstochowie WIESŁAW KUCYTOWSKI. Należy dodać, że program Cyrku Wielkiego, tak jak na reprezentacyjny zespół przystało, jest nie tylko bardzo ciekawy i urozmaicony, ale stoi on na wysokim poziomie artystycznym.

Zresztą, najlepiej przekonacie się o tym sami. Cyrk występuje codziennie o godzinie 19. W soboty i niedziele po dwa przedstawienia, o godzinie 15 i 19. Przedsprzedaż biletów prowadzi „Orbis". Kasy cyrku czynne są już od godziny 10 rano. (jd)

Fot. S. GAWLIŃSKI

NOTATNIK KULTURALNY

„MORZA I JEZIORA"

To tytuł bieżącej wystawy w Salonie TPSP przy alei Róż w Nowej Hucie. Na tę ciekawą ekspozycję składa się około 50 prac malarskich, będących dziełem krakowskich artystów — członków Klubu Marynistów przy Związku Polskich Artystów Plastyków.

Przypominamy, że wystawa czynna jest codziennie, z wyjątkiem poniedziałków.

NOWY SEZON W ŚWIETLICY PRZY ZZCB

Bogato przedstawia się program spotkań, imprez prelekcji i odczytów w świetlicy przy Zesławickich Zakładach Ceramiki Budowlanej na nowy sezon kulturalno-oświatowy 1970-1971. M. in. przewidziane są spotkania z pisarzami, aktorami, plastykami, socjologami.

Jeszcze w tym miesiącu, z okazji „Dni Działkowca" planowana jest miła impreza, na którą złoży się bogaty program muzyczno-wokalny amatorskich zespołów artystycznych z zesławickiej świetlicy.

„Przegląd piosenek 25-lecia PRL" z udziałem solistów i zespołów wokalnych, to ciekawa impreza jaką kierownictwo tej placówki projektuje zorganizować 22 bm.

WRZESIEŃ DLA ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH ZDK

Nadchodzi nowy sezon kulturalno-oświatowy. Poszczególne placówki Nowej Huty, a m. in. jedna z największych — Dom Kultury Huty im. Lenina mają już opracowane bogate plany perspektywiczne zarówno w zakresie pracy oświatowej, jak i artystycznej i imprezowej.

W tym miesiącu przystępują do intensywnej pracy amatorskiej zespoły artystyczne Domu Kultury. W pierwszą niedzielę września wystąpią one w czasie tradycyjnego zlotu szlakami kpt. A. Potiebni w Pieskowej Skale. Zespoły ZDK zapewnią także część artystyczną ogólnokrakowskich dożynek, organizowanych przez Wydział Kultury DRN 13 bm. na stadionie KS „Wanda".

Natomiast orkiestra dęta ZDK weźmie udział w planowanym 20 września przeglądzie orkiestr z województwa krakowskiego oraz ze Śląska.

Ciekawie przedstawia się również cykl imprez pn. „Dni Folkloru", proponowanych w okresie od 26 września do 2 października bież. roku. Na program złoży się m. in. koncert laureatów Festiwalu Ziem Górskich, koncert kapel ludowych, wystawa rzeźby ludowej, wieczory autorskie prozy i poezji. Imprezy te organizować będą wszystkie placówki ZDK.

ARTYŚCI Z TADŻYKISTANU W NOWEJ HUCIE

9 września, o godz. 18.30, w Hali Widowiskowo-Sportowej HiL rozpocznie się **koncert zespołu ludowego „Pamir"**. Artyści ci biorą udział w rozpoczynającym się 6 września Festiwalu Ziem Górskich w Zakopanem, a na zaproszenie Domu Kultury HiL przybędą następnie do Nowej Huty.

Zaproszenia rozprowadza Dom Kultury HiL. Gorąco zachęcamy do udziału w koncercie. bg

Ponad 9 mln zł — wartość planu czynów społecznych na rok przyszły

Rozpoczęcie budowy Plant Bieńczyckich

Bogato przedstawia się program czynów społecznych na rok przyszły w ramach Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Jedną z pozycji tego planu to rozpoczęcie budowy Plant Bieńczyckich, na którą to inwestycję oczekują z niecierpliwością mieszkańcy tego zespołu osiedli. Po uprzednim zniwelowaniu terenu przez DIM i wzdłuż plant założone zostaną trawniki, posadzi się dziesiątki drzew i ozdobnych krzewów. Prace rozpoczęte zostaną na terenie położonym pomiędzy osiedlami Jagiellońskim i Kazimierzowskim.

Z innych ważniejszych prac wymienić należy zakończenie budowy sieci gazowej w osiedlach Mogiła i Lesisko, kontynuowanie budowy kanalizacji w Krzesławicach, dalsze remonty dróg w osiedlach wiejskich (Pleszów, Zesławice), rozbudowa terenów zielonych w Parku Kultury i Wypoczynku. Poważną pozycję planu stanowią prace związane z konserwacją, renowacją i pielęgnacją zieleńców, głównie w osiedlach miejskich, jak również utrzymanie w odpowiednim stanie terenów rekreacyjno - wypoczynkowych.

Wartość prac społecznych na rok przyszły we wspomnianym resorcie przewidziana jest na blisko 7 mln zł.

Nowe ogródki jordanowskie i place zabaw

W 1971 roku przewiduje się oddanie do użytku szeregu nowych miejsc zabaw dla najmłodszych. Powstaną one głównie w zespole osiedli bieńczyckich i mistrzejowickich. Np. nowe ogródki jordanowskie wybudowane zostaną w czynie społecznym w osiedlach Jesiennym i Zimowym w Mistrzejowicach, dwa nowe otwarte place zabaw planowane są w os. „XX-lecia PRL" i Jagiellońskim, rejon zespołu osiedli bieńczyckich otrzyma ponadto 5 boisk sportowych.

Jak co roku, w szeregu ogródkach i placach zabaw wykonane zostaną prace remontowe, przewidziany jest remont 3 świetlic osiedlowych w os. Stalowym, Willowym i Hutniczym. W os. Krakowiaków rozpocznie się budowę nowej świetlicy, planowana jest ponadto zabudowa pergoli w ogródku jordanowskim w os. Na Wzgórzach. Nowohucka młodzież otrzyma 2 nowe ogródki geograficzne — przy szkołach podstawowych nr 80 i 37.

Prace porządkowe przy obiektach Wydziału Zdrowia

W ramach resortu Zdrowia i Opieki Społecznej przewidziane są czyny społeczne o charakterze prac porządkowych. Dotyczy to zarówno otoczenia Szpitala im. Stefana Żeromskiego, jak i Przychodni Przemysłowej HiL, VI Dzielnicowej Przychodni Obwodowej, Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej oraz żłobków na terenie naszej dzielnicy.

Poza pracami porządkowymi planowane jest m. in. uzupełnienie płyt chodnikowych wokół szpitala miejskiego, sadzenie nowych drzew i krzewów przy placówkach służby zdrowia. Z czynów o charakterze inwestycyjnym na uwagę zasługuje budowa wózkowni przy szpitalu.

Dla mieszkańców Mistrzejowic

Porządkowanie terenu w najmłodszym osiedlu Nowej Huty, Mistrzejowicach, to jedno zadań Wydziału Kultury DRN. W ramach tego resortu posadzone zostaną w tym rejonie drzewa, założone nowe klomby i rabaty, zorganizowany będzie ogród zabaw dla dzieci, boisko do siatkówki. W przyszłym roku planuje się także uprządkowanie otoczenia terenu Domu Ludowego w Chałupkach

—o—

Realizacja zadań w ramach wszystkich resortów możliwa będzie dzięki pomocy mieszkańców poszczególnych osiedli, komitetów osiedlowych, zakładów opiekuńczych, organizacji społecznych. Tylko wspólnym wysiłkiem można będzie sprostać tak poważnym zadaniom, dzięki realizacji, których Nowa Huta będzie jeszcze ładniejsza, bardziej zielona i kolorowa. m

Nowość — zakładowi opiekunowie społeczni

O ofiarnej pracy terenowych opiekunów społecznych pisaliśmy już wielokrotnie. Mają oni już wieloletnią praktykę, otaczają opieką dziesiątki osób starych, chorych, samotnych.

Ich zasięg pracy był duży w poszczególnych osiedlach dzielnicy, nie mogli jednak docierać do zakładów pracy, a i tam przecież są ludzie, potrzebujący pomocy, borykający się z różnymi problemami. W związku z tym powołano we wszystkich nowohuckich zakładach pracy blisko 50-osobowy zespół **zakładowych opiekunów społecznych.** Ich zadania nakreślono na pierwszym spotkaniu, zorganizowanych z inicjatywy Ośrodka Opiekuna Społecznego. Nowi działacze społeczni będą opiekować się pracownikami, odchodzącymi na rentę, rencistami, osobami samotnymi itp.

Obecnie, dzięki powołaniu zakładowych opiekunów społecznych, rozszerzona zostanie w znacznym stopniu działalność Ośrodka. Bardzo ważną sprawą będzie współpraca z terenowymi opiekunami i z organizacjami związkowymi. m

Warto zobaczyć

Teatr Rozmaitości zaprasza na przedstawienie F. E. Burnett „Tajemniczy ogród". Ta poetycka opowieść o przyjaźni dla młodzieży jest wzruszającą przygodą a dla dorosłych przypomnieniem lat młodości. Nastrój potęgują fantastycznie barwne dekoracje. Najbliższe przedstawienia w dniu 4 i 6. IX. br. godz. 11.00, 5. IX. br. godz. 17.00.

Nowy ośrodek wypoczynkowy

W przyszłym roku nowohucka organizacja harcerska obchodzić będzie jubileusz 15-lecia. W związku z tym przygotowuje się specjalny program obchodów, podsumowana zostanie dotychczasowa działalność tej organizacji, opracowane plany na przyszłość.

Wśród tych ostatnich na uwagę zasługuje konieczność poszerzenia tej organizacji, liczącej obecnie około 8 tysięcy młodzieży. To nie wiele, jak na Nową Hutę, miasto młodych...

Jednym ze sposobów uświetnienia obchodów 15-lecia ZHP w Nowej Hucie będzie budowa ośrodka wypoczynkowego, w Gołkowicach Górnych, w rejonie Starego Sącza. Planuje się, że ośrodek wybudowany zostanie przy współudziale zakładów pracy naszej dzielnicy, organizacja harcerska pomoże przy urządzaniu tego obiektu. Rozpoczęcie prac planowane jest w przyszłym roku; powstaną tu domki campingowe, budynki gospodarcze socjalne. W lecie uzupełni je osiedle namiotowe...

Plan przewiduje boiska sportowe, place do gier i zabaw, kąpielisko. Jeśli prace przebiegać będą zgodnie z planem, już w przyszłym roku spędzić tu będzie mogło wakacje około 1,5 tysiąca nowohuckich harcerzy. bg

Nieuczciwość nie popłaca

10 maja 1970 roku, w nowohuckiej restauracji „Ludowa", kelner Marek Chytrzyński obliczył wartość podawanego konsumentowi dania (golonko) o 6,90 zł za wysoko. Ujawnienie tego wykroczenia znalazło epilog na rozprawie w Kolegium Karno - Administracyjnym przy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie 3 sierpnia bież. roku. Postępowanie dowodowe w całości potwierdziło winę ob. Chytrzyńskiego i nieuczciwy kelner ukarany został grzywną w wysokości 2,500 zł.

Nieuczciwość pracowników gastronomii, obsługujących konsumentów jest niestety zjawiskiem dość częstym, a mała ilość tego typu spraw, rozpatrywanych przez kolegia świadczy z jednej strony o sprycie oszukujących, a z drugiej o liberaliźmie oszukiwanych. Każdy konsument ma prawo do rzetelnej obsługi, a każdy kelner czy barman jest do niej zobowiązany. Wydaje się, że czas najwyższy, aby pladze nieuczciwej obsługi w nowohuckiej i nie tylko nowohuckiej gastronomii wydać zdecydowaną walkę, do podjęcia której konieczna jest współpraca władz zwierzchnich i organów kontroli, ale przede wszystkim szerokich rzesz społeczeństwa.

W interesie uzdrowienia stosunków w tej dziedzinie każdy konsument w wypadku zauważenia nieuczciwych manipulacji winien z całą bezwzględnością ujawniać je, nie chowając głowy w piasek i nie lękając się jak ognia wezwania w charakterze świadka przez kolegium, rozpatrujące sprawę. Wytworzenie odpowiedniej atmosfery wokół tego problemu, przykładne ukaranie winnych i podanie wyników rozpraw do publicznej wiadomości z pewnością będzie miało decydujący wpływ na poprawę pracy w lokalach, a wysokie kary zniechęca amatorów łatwego „zarobku". bg

Dlaczego...

... na stoisku z kwiatami przed kinem „Świt" w Nowej Hucie sprzedawane są nieświeże kwiaty? Do tego stwierdzenia zmusza kilkakrotne doświadczenie, zakup różnych gatunków kwiatów, które w wazonie niestety utrzymują się najwyżej dwa dni. A ceny są dość wysokie...

Sezon w pełni i chyba można wymagać, aby przy odpowiedniej pielęgnacji kwiaty w wazonie mogły utrzymać się nieco dłużej. Np. tydzień... m

Pieszy może korzystać z jezdni tylko w przypadku braku chodnika lub pobocza, jednak udzielając pierwszeństwa pojazdom.

Ta budka w os. Szkolnym należy do Pow. Sp. Społ. Postawiono ją w dzielnicy jeszcze zimą ubiegłego roku, ale do dzisiaj jest nieczynna. Czyżby zgubiono klucze? (oha)

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Angelika i sułtan" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16, następny program:: „Ruchomy cel" produkcji USA, dozw. od lat 16. Godz. 15.30, 18.00 i 20.30.

ŚWIT Mała Sala od 5 do 8 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Pożegnania" produkcji polskiej, dozw. od lat 16, od 9 do 12 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Kwiecień" produkcji polskiej, dozw. od lat 16.

ŚWIATOWID od 4 do 7 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Białe wilki" produkcji NRD, dozw. od lat 16, od 8 do 14 bm. godz. 15.30 i 19.30 „Kleopatra" produkcji USA, dozw. od lat 14.

TEATR LUDOWY

5 bm. godz. 19.15 „Fircyk w zalotach", 6 bm. godz. 19.15 „Ballada o tamtych dniach", 7 bm. teatr nieczynny, 8 bm. godz. 19.15 „Ballada o tamtych dniach", 9 bm. godz 19.15 „Fircyk w zalotach", 10 i 11 bm. godz. 11.00 „Niezwykła przygoda" (bajka).

TELEWIZJA
5—11 BM.

SOBOTA

10.00 „Rancho Texas" — film pol. 16.20 Oferty. 16.30 Wychowanie fizyczne dzieci. 16.40 Dziennik. 16.50 Dla mł. widz. 17.55 Trąbią, trąbią, w bębny biją. 18.25 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor 20.15 Koncert estradowy. 21.20 Dziennik. 21.50 KIF: „Słodkie życie" — film

NIEDZIELA

8.05 Przypominamy, radzimy. 8.15 Dla młodych widzów. 9.55 Centralne Dożynki, transmisja z Warszawy. 12.45 Dziennik. 13.00 Spotkanie z przyrodą. 13.25 PKF. 14.00 Finał indywid. mistrzostw świata na żużlu. 16.40 Spotkanie z pisarzem. 17.10 Teatr TV na świecie. 18.40 Kontrasty i nastroje. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Wojenna miłość" — film. 21.10 Sprawozdanie filmowe z międzypaństwowego meczu piłki nożnej NRD — Polska.

PONIEDZIAŁEK

14.25 Politechnika. 16.40 Dziennik. 16.50 Dla dzieci. 17.35 Echo stadionu. 18.00 Kronika. 18.15 Sylwetki X Muzy. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Festiwal Teatrów Szekspir — Henryk V. 22.05 Polski film dok

WTOREK

9.30 Biały pokój — film. 10.55 Dla szkół. 12.45 Przysposobienie rolnicze. 16.30 Kronika. 16.40 Dziennik. 16.50 W warneńskiej stoczni. 17.05 Telewizyjny Ekran Młodych. 18.45 Nowy krajobraz — film. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Przemówienie amb. Ludowej Republiki Bułgarii. 20.10 Koncert. 21.00 Biały pokój — film. 22.20 Dziennik. 22.35 Z melodią przez Sofię — film rozrywk

ŚRODA

10.55 Dla szkół. 11.30 Kolumbowie — polski film tel. odc. I. 12.30 Wybieramy zawód. 14.25 Politechnika. 16.40 Dziennik. 16.50 Dla mł. widzów. 17.20 Kronika. 17.35 Magazyn ITP 17.50 Program publicystyczny. 18.20 Rozmowy z telewidzami. 18.45 Dialogi historyczne. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Przemówienie amb. Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. 20.15 Kolumbowie — film TV. 21.10 Światowid. 21.40 PKF. 21.50 Wymiar jazzu — balet.

CZWARTEK

8.15 Matematyka w szkole. 9.00 Dla szkół. 16.40 Dziennik. 16.50 Ekran z bratkiem. 17.50 Kronika. 18.05 Perspektywy techniki. 18.35 Przed wielkim konkursem. 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Prawda o Bebe Donge — film. 22.40 Dziennik.

PIĄTEK

9.00 Dla szkół. 9.30 Prawda o Bebe Donge — film. 11.55 Dla szkół. 14.25 Politechnika. 16.35 Dziennik. 16.50 Dla mł. widzów. 17.50 Kronika. 18.05 Nie tylko dla pań. 18.25 Poligon. 18.55 Gramy o telewizor. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Otello z M-2" — polski film TV. 20.30 Kraj. 21.10 VII TFTD — Tadeusz Różewicz: „Akt przerywany". 22.40 Dziennik.

Elektrociepłownia w budowie

(Dalszy ciąg ze str. 4)

Drugi etap — to jeszcze 350 G/cal/h i 250 MW. Będzie to rok 1975. I wreszcie docelowo Elektrociepłownia ma w perspektywie dać 500 MW i ciepło wyrażające się liczbą 1500 G/cal/h w 1985 roku. Jest to tyle, że wystarczyłoby na pokrycie w 70 procentach potrzeb obecnego Krakowa. Bo energetyka musi dostosować się do potrzeb i rozwoju miasta. Stąd też uchwała KERM-u ustaliła termin przyspieszający prace o cały rok, by pierwsze efekty pracy widoczne były już podczas tegorocznej zimy.

Więc od 1 lipca rozpoczęto rozruch obiektu, czyli dwóch kotłów i wszystkich innych skomplikowanych urządzeń. Jednakże już teraz rysują się poważne trudności z II etapem budowy. Brak bowiem terenu pod składowisko popiołu, na które trzeba 100 hektarów. Trwa więc

OD LUTEGO KONTREDANS

między RN m. Krakowa a WRN. Bo składowisko tej wielkości powinno być umieszczone poza terenem miasta. Zresztą skąd miasto ma wziąć taki areał? WRN nie jest zainteresowana. A przecież do założeń techniczno-ekonomicznych II etapu trzeba znać lokalizację, by móc obliczyć koszt budowy, długości rurociągów, które będą odprowadzać mieszankę wodno-popiołową. Cóż więc z tego, że Rada Narodowa m. Krakowa przydzieliła na okres 10 lat teren hałdy żużla użytkowanej przez nasz kombinat, skoro huta tutaj właśnie zamierza zbudować oczyszczalnię ścieków przemysłowych. Inwestor wraz z władzami dzielnicy i miasta walczy o 100 ha poza Krakowem. Bo to jest szansa dotrzymania terminu. Więc choć załoga inwestora to tzw. starzy wyjadacze (bo inż. Franciszek Jotkiewicz po dyrektora przyszedł tu ze Skawiny, mgr inż. Leonidas Piskorowski — kierownik nadzoru elektrycznego — z Turowa, Włodzimierz Misiewski, inspektor nadzoru i społeczny inspektor pracy — z Tarnobrzegu a Jan Przybyło — z działu rozliczeń z Gliwic, inni także z całej Polski) i niejedną elektrociepłownię budowali — ich doświadczenie niewiele pomoże, jeśli decyzji nie podejmie się szybko. Przy milionowych nakładach na budowę Elektrociepłowni w Łęgu, która rozwiąże w znacznym stopniu problemy energetyczne naszego miasta — taka drobnostka jak 100 ha nie może być przeszkodą. **(BR)**

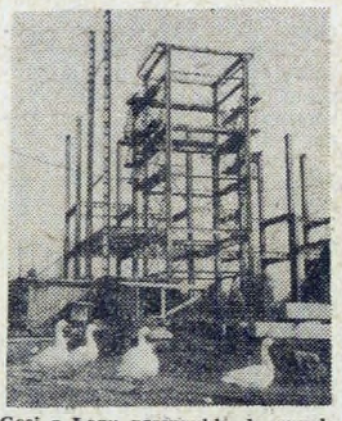

Gęsi z Łęgu przywykłe do zupełnie innego pejzażu, nie mogą odnaleźć swych dawnych ulubionych miejsc. Ale tak było tu przed rokiem — dokładnie 20 sierpnia.

Fot. L. PISKOROWSKI

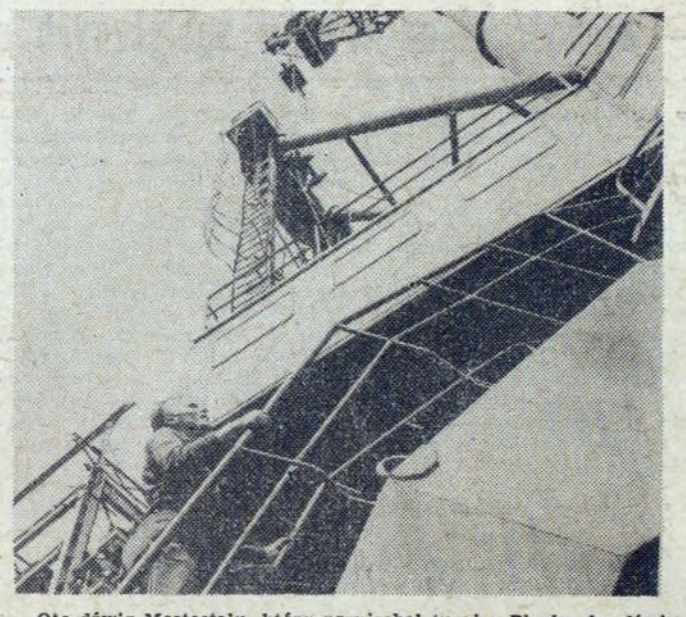

Oto dźwig Mostostalu, który przyjechał tu aż z Płocka, by dźwignąć w górę elementy komina.

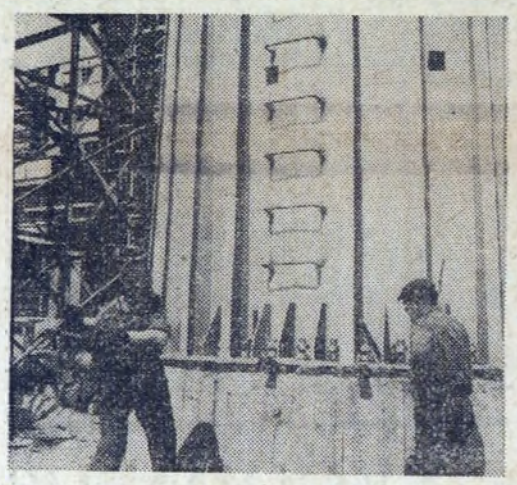

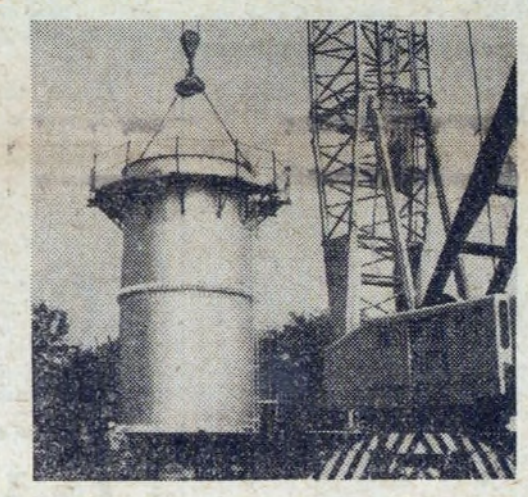

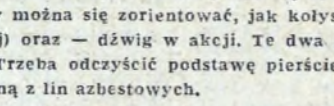

Pionowanie komina, który z dołu wydaje się być absolutnie stały a dopiero u góry można się zorientować, jak kołysze się na wietrze (zdjęcie po lewej) oraz — dźwig w akcji. Te dwa segmenty komina pojadą w górę. Trzeba odczyścić podstawę pierścieni, trafią one na warstwę izolacyjną z lin azbestowych.

Fot. S. GAWLIŃSKI

SATYRA W PRASIE

Przez bezustanne zwiększanie wydatków wojennych, prawicowe koła USA systematycznie redukują i tak już niskie nakłady na potrzeby socjalne mieszkańców Stanów Zjednoczonych.

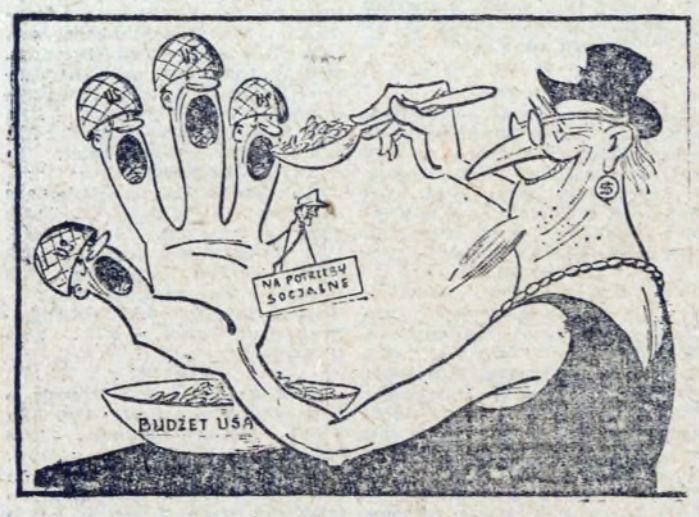

Pentagońska kaszka...

„Prawda")

TROCHĘ STATYSTYKI

Ciekawe dane zawiera „Mały Rocznik Filmowy 1969", z którego można się dowiedzieć absolutnie wszystkiego o wyświetlanych u nas w ub. roku filmach, o aktorach, reżyserach, operatorach itp.

Pierwszą liczbą, która z pewnością zainteresuje kinomanów, jest 11.763,714 widzów w województwie krakowskim. — Odbyło się tutaj 119.888 seansów filmowych, które przyniosły państwu wpływy w wysokości ponad 111 mln zł. Największą frekwencją w roku 1969 cieszyły się filmy: „Pan Wołodyjowski", „Angelika i król", „Kierunek Berlin", „Winnetou", „Fantomas contra Scotland Yard", „Czarny mustang", „Rzeczpospolita babska", „Człowiek z M-3", „Strzały o zmierzchu", „Winnetou i Apanaczi". Na 11 miejscu uplasowałą się „Lalka" — Wojciecha Hasa.

Warto jeszcze podać, że w ub. roku najwięcej, bo 455 zobaczyliśmy filmów radzieckich, 341 polskich, 134 francuskie, 125 amerykańskich. Dalej w kolejności kroczyły filmy czechosłowackie, węgierskie, włoskie, angielskie, NRD-owskie i jugosławiańskie. Z takich krajów, jak Austria, Belgia, Chiny, Holandia i Szwajcaria — zobaczyliśmy tylko po jednym filmie. Dodam, że rekord frekwencji w naszym kraju osiągnęli „Krzyżacy", których od września 1960 roku obejrzało ponad 23.5 mln widzów!

ZAKUPILIŚMY

„Nad jeziorem" — film **Sergieja Gierasimowa**, opowieść o ludziach mieszkających nad największym jeziorem świata. Wybitny biolog występuje przeciwko planom uprzemysłowienia terenów nad Bajkałem, jego córka przeżywa wewnętrzny dramat.

„Niebezpieczna siostrzenica" — komedia czechosłowacka.

Na srebrnym ekranie

Szesnastoletnia dziewczyna wprowadza wiele zamieszania w życie swego wuja, wykrywając m. in. utrzymywany w wielkiej tajemnicy flirt z piękną prażanką.

„Czarodziej Fablio" — barwny, francuski film rysunkowy, uwspółcześniona adaptacja sześciu bajek La Fontaine'a. Animowani bonaterowie pełnych humoru skeczy wykpiwają przywary wielu środowisk, np. hippiesów czy gwiazd sportowych.

„KLEOPATRA" W NOWEJ HUCIE

Supergigant, najdroższy — jak do tej pory — film świata panoramiczna i kolorowa „Kleopatra" wchodzi na ekran kina „Swiatowid" już 8 września. Przypominamy, że w roli tytułowej gra popularna **Liz Taylor**, a partnerują jej **Richard Burton i Rex Harrison** oraz wiele innych znakomitości. Film trwa blisko 4 godziny! (dr)

Porady prawne

Kiedy należy udzielić pracownikowi części urlopu nie wykorzystanego z powodu jego choroby?

Część urlopu nie wykorzystana przez pracownika z powodu jego czasowej niezdolności do pracy wywołanej chorobą lub z powodu odosobnienia w związku z chorobą zakaźną — ulega przesunięciu na okres następujący bezpośrednio po terminie zakończenia urlopu, jeżeli ta niezdolność lub odosobnienie w czasie urlopu trwały nieprzerwanie nie mniej niż 3 i nie przekroczyły 7 dni.

Natomiast w razie niezdolności do pracy lub odosobnienia trwających w czasie urlopu ponad 7 dni — części niewykorzystanego urlopu udziela się zgodnie z ogólnymi zasadami ustalania terminów urlopowych.

(Rozporządzenie Rady Min. z dn. 8 maja 1969 w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o pracowniczych urlopach wypoczynkowych D. U. nr 14/68, poz. 100).

Mgr B. WOLSZCZAK

Nowości beletrystyki

Josephine Tey — „Trudna decyzja panny Pym". — Powieść psychologiczno-obyczajowa, tłumaczona z angielskiego.
Iskry, cena 18 zł.

Jan Żabiński — „Gawędy o zwierzętach". — Bardzo ładnie i popularnie napisana praca o zwierzętach.
Iskry, cena 9 zł.

Gieorgij Żukow — „Wspomnienia i refleksje". — Radziecki marszałek, dowódca na różnych frontach m. in. na I Froncie Białoruskim (który w 1945 roku ruszył z nad Wisły i oswobodził znaczną część naszego kraju), pisze wspomnienia od czasów dzieciństwa, o służbie wojskowej, ludziach z jakimi się stykał i wydarzeniach. Wspomnienia kończą się na roku 1945. Pozycja zawiera liczne zdjęcia i mapy sytuacyjne.
MON, cena 75 zł.

Barbara Nawrocka — „Trolejbusem do Galaktyki". — Reportaże z podróży do Uzbekistanu i Syberii.
PIW, cena 12 zł.

Rafał Marszałek — „Powtórka z życia". — Wybór felietonów filmowych drukowanych na łamach „Współczesności".
Wyd. Literackie, cena 24 zł.

„Nocny kogut". — Ósmy kolejno wydany tom opowiadań pisarzy radzieckich. Pozycja należy do corocznie wydawanego zbioru nowości radzieckiej nowelistyki. Obejmuje utwory, które były drukowane po raz pierwszy w 1968 roku.
PIW, cena 25 zł.

Arystofanes — „Komedie". — W książce znajdują się utwory pt. „Sejm kobiet" i „Plutos". Przekład J. Ławińskiej-Tyszkowskiej. Wstęp J. Łanowskiego.
PIW, cena 25 zł.

Andrzej Bitow — „Letnisko". — Pięć opowiadań młodego radzieckiego pisarza.
PIW, cena 15 zł.

Kącik filatelistyczny

Malarstwo polskie

Malarstwo polskie to temat dużej, ośmiowartościowej emisji znaczków, która ukazała się z początkiem br. Znaczki z tej serii są jeszcze w obiegu i liczni kolekcjonerzy malarstwa w filatelistyce mogą wzbogacić nią swoje zbiory.

Znaczek zamieszczony w naszym kąciku przedstawia reprodukcję obrazu W. Ślewińskiego (1354—1918) zatytułowany „Czesząca się dziewczyna". **kp**

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

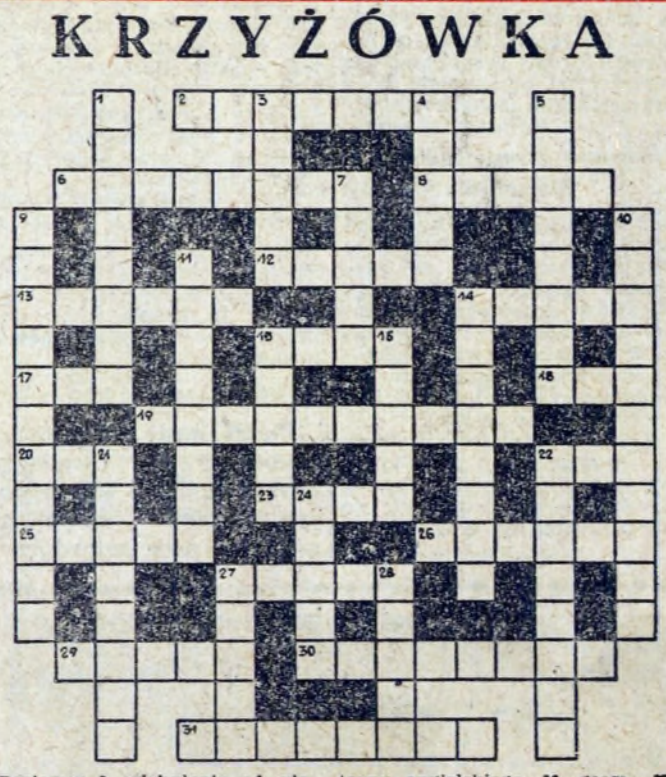

Poziomo: 2. odchylenie od właściwego kierunku, zboczenie z drogi, 6. drapieżnik z rodziny sokołów, 8. taniec współczesny z Kuby, 12. jedna z Muz, 13. pas na spodniach, 14. wyspa z lazurową grotą, 15. płuca miasta, 17. bywał mięsny, tłuszczowy, ubraniowy, 18. ciemna strona doby, 19. pręt do grzebania w palenisku, 20. pies z krótką sierścią i silnymi szczękami, 22. połamany lód, 23. ptak mądrości, 25. kraina, której księciem jest każdorazowy następca tronu angielskiego, 26. grom, 27. zasiali górale..., 29. kraj z najwyższą górą świata, 30. jeden z oceanów, 31. ustąpił na rzecz przewodniczącego Prezydium PRN.

Piono: 1. trwały papier nie przepuszczający wody ani tłuszczu, 3. karciany chłopak, 4. szałas pasterski w środkowej Azji, 5. mówił tak o sobie Zamojski (ten z Trylogii, ofiarowujący Niderlandy Karolowi Gustawowi), 7. pierwiastek chem. — gaz trujący, 9. inaczej pracodawca, 10. dużo dzieci, 11. przedmiot mający przynosić szczęście, 14. zasłużony krakowski klub sportowy, 15. poderwał Helenę, 16. ludowy instrument muzyczny o kilku strunach, typu lutni, 21. wyraz, zwrot przyjęty z języka francuskiego, 22. żółtopomarańczowy barwnik występujący w dużej ilości w marchwi, 24. olej do silników, 27. utwór na osiem głosów, 28. zbiornik do zakiszania pasz.

Wśród czytelników, którzy do dnia 11. IX. br. nadeślą prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIA Z NR 35

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 5. płocha, 6. terkot, 10. sroka, 11. szychta, 12. rzemień, 16. piekło, 15. partia, 16. manowce, 18. Ententa, 20. cement, 22. Ziemia, 26. milicja, 27. apogeum, 28. nawyk, 29. upadek, 30. syrena.

Pionowo: 1. liczydło, 2. chochoł, 3. megiera, 4. boazeria, 7. osad 8. polakożerstwo, 9. żart, 14. omlet, 15. Pegaz, 17. leniwiec, 19. figurant, 21. naczepa, 23. iloczyn, 24. kant, 25. baki.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. instancja, 5. Elba, 6. Negr, 7. Mogielica.

Pionowo: 1. Interpol, 2. Ojstrach, 4. Ananke.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 34 WYLOSOWALI:

1. Mieczysław Tomczyk — Nowa Huta, os. Strusia 18 m. 193; 2. Helena Kanior — Kraków, ul. Garncarska 19 m. 9; 3. Marek Legerski — Nowa Huta, os. Kolorowe 13 m 38; 4. Jolanta Jezierska — Nowa Huta, Wzgórza Krzesławickie 37 m. 4; 5. Krystyna Sudoł — Nowa Huta, os. Spółdzielcze 5b m. 11.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

MAŁA KRZYŻÓWKA

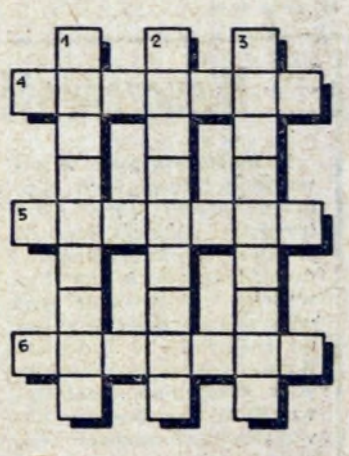

Poziomo: 4. środek uspokajający i nasenny, 5. odstęp czasowy między czymś a czymś, pauza, 6. dużo wódki wypito pod ten toast.

Pionowo: 1. wielki hol. malarz i grafik (1606—69), 2. jedno z urządzeń do otrzymywania stali, służy do utleniania kąpieli metalowej w wys. temp., 3. człowiek krewki, prędki, żywy, zapalczywy.

„GŁOS NOWEJ HUTY". Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-99, przez centralę HiL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" w Krakowie, ul. Wielopole 1. D-10